

Święto trąb

Jeffersonville, Indiana, USA
19 lipca 1964 roku

1 Pochylmy swoje głowy. Panie, pewnego razu Twój uczeń powiedział: „Naucz nas modlić się”. Kiedy bowiem nasz wzrok pada na wielkiego Boga niebios, uświadamiamy sobie, jak bardzo jesteśmy niedostateczni. Dlatego ucz nas teraz, o Panie, modlić się w naszych sercach o rzeczy, które byłyby dobrodziejstwem dla Twojego królestwa i dla Twoich sług. Ty znasz potrzebę każdej osoby, która jest tutaj.

Tu na pulpicie znajdują się tego poranka chusteczki i fartuszki, po prostu małe paczuszki przysłane przez tych, którzy potrzebują pomocy fizycznej, a także od tutejszych, cokolwiek by im dolegało. Ty jesteś Bogiem i tylko Bogiem, jedynym prawdziwym Bogiem, jaki istnieje. Prosimy Ciebie w imieniu Jezusa, Twojego umiłowanego Syna, abys uzdrowił każdego z nich. Być może są też tutaj niektórzy tacy, którzy nie mają tu chusteczki ani paczuszki, lecz także potrzebują uzdrowienia.

Być może są niektórzy ludzie w różnych narodach po całym świecie, którzy w swoich domach albo kościołach słuchać będą tej taśmy. Prosimy, o Panie, aby w trakcie tego nabożeństwa lub przesłuchiwania tej taśmy, w jakichkolwiek okolicznościach i w jakimkolwiek stanie wielki Bóg niebios przyznał się do szczerości naszych serc dzisiejszego poranka i uzdrowił potrzebujących, dając im to, czego potrzebują.

Błogosław nas teraz podczas tego mającego się odbyć nabożeństwa. Przemawiaj poprzez nas jak nigdy przedtem dla sprawy królestwa Bożego. W imieniu Jezusa oczekujemy na Twoją odpowiedź. Amen.

Czy pomożecie mi przy tym? [Brat Branham usuwa rzeczy z pulpitu - uw. wyd.]

2 Dobrze jest być dzisiejszego poranka ponownie tutaj w zborze. Właśnie rozmawiałem z pewnymi przyjaciółmi, którzy dopiero co przybyli z Ohio. Jest z nimi dziewczynka, którą sprowadzono tu kilka miesięcy temu umierającą na białaczkę. Jej rodzice byli bardzo ubodzy. Nie zdążyłem przeczytać dziś rano świadectwa o tym wydarzeniu, które jest przeznaczone do archiwum, ale tutaj oto jest zdjęcie tej dziewczynki wykonane chyba w trzy dni po modlitwie za nią. Lekarze dawali jej tylko trzy dni życia, a tymczasem po trzech dniach nie byli w stanie znaleźć ani śladu po tej chorobie. Teraz ona chodzi do szkoły i jest bardzo szczęśliwa. Jestem pewien, że zbór pamięta, kiedy ona była tu z nami.

Pamiętacie też pewnie tego niemowlaka, który urodził się z jelitami na zewnątrz swojego ciała. Było to takie, że lekarze nie mogli tego naprawić. Bali się dotknąć tego malca, który dopiero się urodził. A teraz ten chłopak ma już około roku i ma normalne wnętrzności, wszystko zupełnie jak być powinno. To jest jedynie łaska Boża, Jego wielka dobroć względem nas.

3 Miałem zamiar powiadomić was dzisiaj o zgromadzeniach, jakie zaplanowaliśmy na przyszły tydzień wraz z bratem Józefem Boze w Afryce, w Kenii i Tanganice. Nie możemy jednak urządzić tych zgromadzeń, gdyż od brata Boze nadeszła depesza: „W ostatnim tygodniu zamordowano trzech naszych misjonarzy”.

Oni mają tam teraz powstanie. Komuniści przemycają z czerwonych Chin i z Rosji broń dla tubylców. Przywożą broń, twierdząc, że to są łodzie rybackie, a tubylcy nie umieją nic innego, jak tylko strzelać z niej do wszystkiego, co zobaczą. Dlatego tamtejsze władze są zdania, że nie byłoby rozsądne urządzenie w tym czasie tych zgromadzeń. Jak się dowiedziałem, brat Boze nie może nawet teraz prowadzić nauki w szkole w tej okolicy, dokąd miałem się udać. Nie zostało to jednak odwołane, lecz tylko odłożone na spokojniejsze czasy.

4 Bardzo mi miło widzieć dzisiaj wśród nas po wielu latach pobytu w południowej Afryce brata Sidney Jacksona i siostrę Jackson. Czy oni już przemawiali? [Brat Neville odpowiada: tak - uw. wyd.] Ci ludzie byli prawdziwie moim bratem i siostrą, moimi współpracownikami podczas ostatniej podróży i kampanii w południowej Afryce. Ufam, że pewnego dnia, z łaski Bożej, znajdę się tam z nimi znowu, gdyż jest to potrzebne.

Już przez dziewięć lat próbuję tam wrócić, ale ze względu na organizacje i tak dalej nie chcą mnie tam wpuścić. Dlatego ostatnio wysłałem do nich list ze słowami: „W takim razie niech krew tych zgubionych dusz obciąży was, a nie mnie”. Wierzę bowiem, że Bóg

chciał użyć mojej usługi dla tamtejszych ludzi w odpowiednim czasie. Ale z powodu ich denominacyjnych różnic nie chcą mi pozwolić tam wrócić. Lecz to jest w porządku. Pan się o to zatroszczy.

5 Dzisiejszego poranka chciałem zapowiedzieć, że brat Neville zaprosił mnie, jeśli Pan pozwoli, do usługi na zgromadzeniu dziś wieczorem tu w świątyni. Wobec tego zapraszam was. A jeśli Pan zechce, będę tutaj także następnej niedzieli, a być może przez następne dwie lub trzy niedziele, skoro zgromadzenia przygotowywane gdzie indziej zostały odwołane.

6 Chciałbym także powiedzieć, że jak zapowiadałem, być może omówimy w tym czasie temat „siedmiu trąb”. Zastanawialiśmy się, jak zaradzić temu, że brak tutaj miejsca i pomieszczenie jest niewygodne z powodu braku klimatyzacji, w pomieszczeniu brakuje powietrza. Klimatyzacja nie jest jeszcze gotowa. Próbowaliśmy wynająć tę szkołę w sąsiedztwie, gdzie jest klimatyzacja i o wiele więcej miejsc - nie wiem dokładnie ile. Jest tam dużo miejsca, bardzo dobra szkoła, lecz nie mogliśmy tego załatwić.

Oni byli skłonni wpuścić nas tam w następnym tygodniu, ale widzicie, szykują się tu na tę okazję delegacje z różnych części świata: z Jamajki, z wysp, z południa, nawet z Ameryki Południowej, Kanady i Meksyku, a także z innych krajów. Choćbyśmy wystali zawiadomienia zaraz w poniedziałek, oni nie otrzymaliby ich przed środą albo czwartkiem, a przecież muszą starać się o urlopy, co wymaga pewnego czasu.

W najbliższych tygodniach, zanim rozpocznie się nauka szkolna, moglibyśmy zająć jeden wieczór, a potem być może zrobić przerwę na dzień lub dwa, potem znowu mieć zgromadzenie, a następnie... Po prostu tak nie możemy tego robić. Nie zdążylibyście.

7 Zastanawiam się, dlaczego tak się układa, mimo że modliłem się o to szczerze. A potem będzie nam już trzeba powrócić do Arizony, aby dzieci mogły pójść do szkoły. Rozmawiałem o tym z żoną.

Otóż wczoraj wszedłem do pokoju i powiedziałem:

„Panie, nie muszę wypowiadać wielu słów, ale proszę, o Boże, abyś zrozumiał, co mam na sercu. Jaka przyczyna, że wszystko sprzeciwia się wygłoszeniu tych trąb?”

Potem On przyszedł i objawił to. I teraz, tego poranka, chcę do was mówić o tej przyczynie, dlaczego tak jest.

Teraz otwórzmy swoje Biblie, którzy je mamy i zechcemy to zrobić. Najpierw otworzymy 3 Mojżeszową, rozdział 23.

Jeśli Pan pozwoli, dziś wieczorem chciałem mówić na temat „Wyjście poza obóz”. Będzie to krótkie, będziecie więc mieli czas udać się z powrotem do domów i do pracy.

8 Cieszymy się widząc tu gości spoza naszego miasta. Ilu z was jest zamiejscowych? Dziewięćdziesiąt pięć, a nawet dziewięćdziesiąt osiem procent zgromadzonych. Widzicie więc, że to nie jest Jeffersonville, lecz ci, którzy przyjechali do Jeffersonville. Jesteśmy tutaj dzięki łasce Bożej.

Chcę teraz odczytać trzy miejsca. Jedno z nich znajduje się w Księdze Kapłańskiej, rozdział 23, zaś następne u Izajasza w rozdziałach 18 i 27, jeśli chcecie to sobie zanotować.

Zamiast wygłaszać kazanie... Jeśli Pan pozwoli, zrobię to wieczorem, zaś dzisiejszego poranka chciałem nauczać na temat święta siedmiu trąb, które zgodnie z prawem lewickim rozpoczynało się w połowie siódmego miesiąca, to więc byłoby 15 lipca.

9 Jeśli więc macie papier i coś do pisania, to zapisujcie sobie w trakcie wykładu miejsca biblijne i róbcie notatki. Nie ulega wątpliwości, że jest tutaj gorąco, ale myśmy się już do tego przyzwyczaili przez te lata.

Ktoś na podstawie tego, jak długo przetrzymuję tu ludzi, mógłby sądzić, że gdy wchodzimy do tego budynku, czas przestaje dla nas upływać i zanurzamy się w wieczność. Nie rozumiem tego w taki sposób, ale wierzę, iż żyjemy tak blisko powtórnego przyjścia Jezusa, że muszę wykorzystać każdą minutę, w której mam ludzi zebranych razem.

Przed chwilą prowadziłem samochód wracając tutaj z modlitwy przed wstąpieniem

za kazalnicę, jak czyni to każdy szczerzy duchowny. Jadąc tak myślałem sobie:

„Wiesz, kiedy tu się zbieramy, przeżywamy najwspanialsze chwile. Zgromadzają się i siedzą tutaj ludzie z wielu stanów, którzy przybyli jadąc wiele setek mil, a my się zgromadzamy, aby mieć społeczność wokół Słowa. Wkrótce jednak przyjdzie czas, kiedy to stanie się tylko miłym wspomnieniem”.

Tak jest.

Te chwile zostaną nam odjęte i dlatego powinniśmy robić wszystko, co potrafimy, aby wykorzystać każdą minutę. Myślcie o tym teraz, kiedy cierpimy tutaj upał tego poranka. Jak wiecie, każde ciało człowieka samo wytwarza ciepło i dlatego jest wam tak trudno. Lecz ja chcę, abyście przyjęli Słowo. Zanim teraz będziemy czytać, módlmy się.

10 Panie, prawie każda osoba tutaj, zdolna poruszać rękami, może otworzyć stronicę Biblii, jest jednak pomiędzy nami tylko Jeden, który może ją prawdziwie otworzyć, a jest nim Duch Święty, obecny wśród nas. Otwórz nam Słowo, Panie, kiedy będziemy czytać, jak uczyniłeś to dla swoich uczniów, będących w drodze do Emaus, kiedy zacząłeś im wyjaśniać Pisma. Kiedy będziemy stąd wychodzić, obyśmy mogli powiedzieć jak oni, wracający z Emaus do Jerozolimy: „Czyż serce nasze nie pałało w nas, gdy mówił do nas w drodze?” Prosimy o to bowiem w imieniu Jezusa. Amen. Stójmy okazując szacunek dla Słowa.

11 Moim dzisiejszym tematem jest: „Święto Trąb”. Będę czytał od 23 wersetu z 23 rozdziału 3 Mojżeszowej:

„I przemówił Pan do Mojżesza tymi słowy:

Powiedz synom izraelskim tak: W miesiącu siódmym, pierwszego dnia tegoż miesiąca, będziecie mieli dzień odpoczynku, dzień pamiętny, obwołane trąbieniem, święte zgromadzenie,,.

Obecnie z księgi Izajasza, z rozdziału 18 od początku. Ten tekst łączy to w jedną całość.

„Biada ziemi cykających świerszczy, która jest za rzekami Etiopów,

Która wysyła posłów przez morze i wody w łodziach papirusowych: Idźcie, posłowie szybcy do narodu rosnącego z gładką skórą, do ludu, który daleko i szeroko budzi grozę, do narodu znanego z siły i podboju, którego kraj przecinają rzeki!

Wy wszyscy, którzy mieszkacie na lądzie i przebywacie na ziemi! Gdy zatkną sztandar na górach, patrzcie, a gdy zadną w trąby, posłuchajcie!,,

W księdze Izajasza 27, 12 i 13:

„I stanie się w owym dniu, że Pan będzie młócił kłosa od Eufratu aż do Rzeki Egipskiej; a wy, synowie izraelscy, będziecie zbierani jeden za drugim.

I stanie się w owym dniu, że zatrąbi wielka trąba i przyjdą zaginieni w ziemi asyryjskiej i rozproszeni w ziemi egipskiej, i będą oddawali pokłon Panu na świętej górze w Jeruzalemie,,.

12 Pomódlmy się jeszcze raz. Panie, błogosław te Słowa w naszych sercach. Niech nasze myśli i rozważania będą zgodne z Twoimi rozkazami. W imieniu Jezusa. Amen. Możecie usiąść.

13 Jest tak wiele rzeczy, które pastor chciałby powiedzieć swojemu umiłowanemu zgromadzeniu różnych ludzi z różnych miejsc, na które jednak nie pozwala czas.

Zbliżając się do tego tematu chciałbym, abyście czuli się swobodnie. Wielu z was stoi. Gdy tu wchodziłem, pomieszczenia były wypełnione i ludzie stali przed wejściem, na przedzie, wokół budynku i wzdłuż ścian sali. Jeśli więc chcielibyście ustępować sobie wzajemnie miejsca, byłoby to wspaniałe.

14 A więc „Święto Trąb”. Było to uroczyste zgromadzenie w Izraelu, gdy oni zbierali się, aby obchodzić to Święto Trąb.

Otóż od pewnego czasu upatrywałem właściwy czas, aby mówić na temat siedmiu trąb z księgi Objawienia. Teraz zaś przypatrzymy się temu przez chwilę, aby stwierdzić prawdziwą przyczynę, dla której nie omawiam tego tym razem, dla której Duch Święty nie pozwala mi teraz mówić o tych rzeczach. Wiem, że dla ludzi o wielkim wykształceniu i zrozumieniu brzmi to być może bardzo dziecinnie, ale dla chrześcijan wygląda to

inaczej. Kierujemy się wyłącznie prowadzeniem Ducha Świętego.

15 Kiedy wygłaszałem kazania na temat siedmiu okresów Kościoła, zacząłem zauważać, że to jest wzorzec albo inaczej zapowiedź wszystkiego tego, co Bóg zamierza uczynić dla zborów i poprzez zbory, oraz jak zamierza je ustawić i jakie wyznaczyć im miejsce.

Pierwsze trzy rozdziały księgi Objawienia odsłaniają cały przebieg wydarzeń związanych z Kościołem. Następnie, od 3 do 19 rozdziału Objawienia nie widać już Kościoła. Kościół zostaje uniesiony w górę w 4 rozdziale Objawienia, a wraca w 19 rozdziale Objawienia, gdzie przychodzi na ziemię jako oblubienica z Oblubieńcem. A potem od rozdziału 19 aż po końcowy rozdział 22 wszystko dotyczy tysiąclecia i tych lat, które nastąpią po nim. W trakcie rozdziałów od 4 do 19 Bóg zajmuje się Izraelem.

16 Teraz więc zakończyliśmy rozważanie tej części księgi Objawienia, która dotyczy Kościoła. Mówi ona o tym, co Bóg czynił dla tych siedmiu zborów w Małej Azji, które znajdowały się w stanie swojego dzieciństwa i były cieniem, obrazem rzeczy przyszłych. Duch Święty objawił nam i otworzył wszystkie tajemnice, jakie tam się znajdowały, ujawniając w jaki sposób prowadził On swój Kościół poprzez historię. Jeśli nie posiadacie „Siedmiu wieków Kościoła” na taśmie, byłoby wskazane, abyście tego posłuchali. Niebawem ukaże się to także w formie książki.

Potem zostawiliśmy to w tym miejscu przypuszczając, że po pewnym czasie będziemy głosić na temat pieczęci, mimo że nie wiedzieliśmy, co te pieczęcie oznaczają.

Jak każdy kaznodzieja, tak i ja miałem swoje koncepcje, czytałem też, co inni na ten temat powiedzieli i wierzyłem, na ile było to możliwe, tak jak oni to przedstawiali i jakie wyciągali z tego wnioski. Czytałem książkę Uriasza Smith'a, który jest nauczycielem adwentystycznym i zapoznałem się z jego zdaniem na ten temat. Czytałem także dzieło Larkina. Czytałem różne komentarze na ten temat. Ale tak czy inaczej wydawało mi się, że mam na to pewien własny pogląd, miejscami różny od innych. Pewnego razu próbowałem nawet omówić to i przez cztery wieczory rozważałem czterech jeźdźców na koniach, co wieczór jednego.

17 Ale potem, tuż zanim to się stało, otrzymałem widzenie. Wszyscy o tym wiecie, gdyż jest to na taśmie: „Panowie, która godzina?” Otrzymałem polecenie, aby udać się do Tucson w Arizonie. Tam na skraju pustyni, wysoko w górach, gdzie byłem z pewnymi braćmi, którym opowiadałem, że nastąpi wielka detonacja, zstąpiło siedmiu aniołów. Ja osobiście myślałem, że będzie to koniec mojego życia. Powiedziałem żonie, aby opiekowała się Billym i jak ma postępować z dziećmi, dopóki nie spotkamy się po tamtej stronie.

18 A potem pewnego dnia w wąwozie Sabino, kiedy Bóg zawezwał mnie tam do góry wczesnym rankiem, modliłem się tam z rękami wzniesionymi ku górze i nagle w mojej ręce znalazł się miecz. Wy wiecie o tym. Stałem i przyglądałem się temu, nie wiedząc, co to oznacza, a było to tak naturalne, jak moja ręka teraz. Usłyszałem głos, który powiedział: „To jest miecz Króla”. Później anioł Boży objawił, że tym mieczem w ręce było Słowo.

Natychmiast potem zjawili się aniołowie Pańscy i mówili o siedmiu pieczęciach, że powinienem wrócić tutaj do Jeffersonville i głosić na temat siedmiu pieczęci. I jeśli kiedykolwiek mówiłem coś pod natchnieniem, było to wówczas. Tam, gdzie spotkał się z nami anioł Pański, Biblia stała się nową Biblią. To zostało otwarte i objawione zostały wszystkie te rzeczy, które reformatory i inni przeoczyli. Było to pełne objawienie Jezusa Chrystusa, całkowicie dla nas nowe, lecz w doskonałej zgodności z Pismem. To było Słowo, które istniało zawsze. Byłem wtedy bardzo pod natchnieniem i prowadzeniem.

19 Kiedy potem przeszedłem do tej części tutaj, do głoszenia siedmiu trąb, myślałem sobie:

„No, nie będę starał się niczego wymyślić. Będę tylko czekał na ten czas, aż On mi to objawi”.

A kiedy potem przedwczoraj wszedłem do pokoju zastanawiając się dlaczego i starając się zrozumieć, właśnie tam Duch Święty otworzył to i pokazał mi przyczynę. Pokazał mi, że nie byłoby to pożyteczne dla Kościoła w tym czasie, ponieważ nie ma to w ogóle nic wspólnego z Kościołem.

20 Otóż te ukryte tajemnice Chrystusa zostały w pełni objawione w siedmiu

pieczęciach.

Najpierw w siedmiu okresach Kościoła zostało otwartych tych siedem okresów i zostały one umieszczone we właściwym kontekście zarówno historycznym, jak i biblijnym. Zostały pokazane w takim usytuowaniu, w jakim przebiegały. Samych siebie zobaczyliśmy w ostatnim okresie Kościoła, okresie laodycejskim, który był najbardziej zepsuty z tych wszystkich okresów Kościoła. Zobaczyliśmy to od samego początku, od tego wielkiego, efeskiego okresu Kościoła.

A potem tutaj Duch Święty dał mi widzenie i zobaczywszy, co nastąpi, narysowałem to na tablicy. Było to dwa lata temu. Jest to tutaj u góry na rysunku, który przedstawia, jak to światło opuszcza stopniowo ziemię. Ilustruje to dokładnie sposób, w jaki to światło przychodzi na ziemię jako ewangelia i jak potem przybywa go i ubywa. W tamtych czasach nie wiedziano, co to oznacza i jak to będzie przebiegać.

Lecz ten wielki świat ekumeniczny miał spotkanie z Rzymem, który jest matką wszystkich organizacji. Papież po raz pierwszy w historii opuścił Watykan udając się do Jerozolimy i na wiele innych miejsc. Otóż starożytną siedzibą całej naszej religii jest Jerozolima. I oto papież z Rzymu, który był po wszystkie czasy największym wrogiem Kościoła, opuścił Rzym, aby odwiedzić Palestynę, Jerozolimę.

21 Jak wiecie, jestem niewykształcony, nie mam zasobu odpowiednich słów i nie umiem ich właściwie wymawiać, toteż dlatego nauczam posługując się obrazami, wzorcami wziętymi z natury. Natura będzie zawsze zgadzać się z naturą. Natura pochodzi od Boga.

Kiedy na przykład widzicie, że bydło na polu gromadzi się na jedno miejsce w rogu pastwiska, wyjmijcie swoją wędkę z wody, gdyż ryba nie będzie brała. Nic nie złapiecie, kiedy bydło odpoczywa, chyba żebyście trafili z haczykiem w samo miejsce, gdzie ryby śpią. Gdy bydło odpoczywa, także ptaki przestają latać za pożywieniem i osiadają na drzewach. Możecie wtedy zauważyć, że nawet pszczoły przestają latać i brzęczą tylko nad swoim miodem. Ale kiedy bydło rusza, aby się paść, zobaczcie, co się będzie działo. Widzicie, to jest natura. Wszystko jest z sobą powiązane. Cała natura z sobą współdziała.

22 Tak samo gdy widzimy, że liście zaczynają spadać z drzewa, to wiemy, że szybko, już za kilka miesięcy drzewa utracą swoje liście. Soki zawierające życie spłyną do korzeni, a liście opadnie na ziemię i zniszczyje. Wapń, potas i wszystko to, co znajduje się w liściach, ulegnie zepsuciu na ziemi. Cóż to się stało? Życie wyprzedziło tę niszczącą materię i teraz wchłonie ją do siebie z powrotem, następnie zaś ponownie ukształtuje z niej liście. To jest śmierć, pogrzeb i zmartwychwstanie.

23 Dotyczy to całej przyrody! Księżyc jest jak gdyby żoną słońca. On posiada słabsze światło. Po zachodzie słońca księżyc oświetla ziemię odbijając światło słoneczne, a to jest obrazem Kościoła. A wiemy, że zanim papież, odwieczny nieprzyjaciel Kościoła opuścił swoją siedzibę, aby przybyć do Jerozolimy, która jest siedzibą Kościoła (dotyczy to zarówno starej, jak i nowej Jerozolimy), nastąpiło całkowite zaćmienie księżyca.

24 W czasopiśmie po całym kraju ukazały się zdjęcia, przedstawiające utratę światła przez księżyc aż do całkowitej ciemności. To samo mamy tutaj przedstawione na tablicy. To samo zjawisko, które księżyc przedstawił na niebie, Duch Święty kazał mi tutaj narysować dwa lata temu. Pokazuje to sześć faz zaćmienia. Ja narysowałem jeszcze siódmy rysunek, ponieważ siódmy okres kościoła jest tylko jakby cieniem znikającego światła. Symbolizuje to Jezusa stojącego u drzwi i pukającego. Ale to zmierza do całkowitej ciemności.

25 Jakie to odzwierciedlenie, jakie to poselstwo od samego Boga, potwierdzające, że te rzeczy są prawdziwe! On świadczył o tym najpierw w swoim Słowie, potem przez Ducha na podium, a na koniec obwieścił to na niebie. Nie ma w tym zupełnie żadnego błędu. Te pieczęcie i wieki są z sobą w doskonałej zgodności i Bóg poświadcza to dokładnie przez nadnaturalne znaki i cuda, przy pomocy Słowa i poprzez historię. Wszystko to umieszczone jest razem w tym wieku, w którym teraz żyjemy.

Otóż kościołom trudno jest to zobaczyć. Denominacje mają trudności ze zobaczeniem tego. One zawsze mają skłonność myśleć, że ktoś stara się na ludzi wyrzaskiwać, ale tak nie jest. Chodzi tylko o to, aby ludzi przestrzec. Nie chodzi o zarzucanie im czegoś, lecz o powstrzymanie ich od złego. To nie ludzie w organizacjach, lecz systemy, w których oni są, sprowadzają na nich potępienie. Katolicy, protestanci,

żydzi i inni to uczciwi, szczerzy ludzie. Ludzkie istoty pogrążają się w tym.

26 Zakonnice nie wstępują do zakonu, aby stać się złymi kobietami. One idą tam, aby być dobrymi kobietami. One usiłują zbliżyć się do Boga, ale to ten system zanieczyszcza je. Ludzie przyłączają się do kościoła nie po to, aby być złymi ludźmi, lecz aby być dobrymi. Lecz to właśnie system kościelny odciąga ich od Słowa i od zasad, które Bóg ustanowił na ten dzień, i to właśnie ich eliminuje.

27 Pamiętajcie więc, że Bóg jest Słowem i że On przydzielił Słowo dla każdego okresu mającego nastać na ziemi. On przydzielił to okresom Kościoła, a siedem pieczęci objawiło z tego każdą odrobinę. Rozumiecie?

Dlaczego były te tajemnice, ciągle jeszcze pozostające ukryte? W Objawieniu 10, 1-7 znajdujemy, że pod koniec poselstwa siódmego anioła te tajemnice, dotąd ukryte, zostaną objawione. Zauważcie, że jest tak dlatego, że w tym wieku nie było proroków. Biblia mówi, że „Pan nie czyni nic, jeżeli nie objawi swojego planu swoim sługom, prorokom”. Słowo Pańskie we wszystkich wiekach przychodziło do proroków. Nigdy do systemu, nigdy do jakiejś grupy.

28 Bóg nigdy nie użył żadnej grupy. Za każdym razem, gdy jakaś grupa zorganizowała się, Bóg opuszczał ją i już nigdy nie wracał. Badajcie historię i zobaczcie, czy to prawda, czy nie. Ja już to zrobiłem. On nigdy nie zajmował się systemem albo grupą po ich zorganizowaniu się. To jest przeciwne Bogu.

Tak więc w czasie reformatorów przychodzili reformatorzy, jak wykazało to siedem pieczęci. Ale teraz, w tych ostatecznych dniach, to miało zostać ponownie objawione. U Malachiasza 4 znajdujemy bowiem, że przyjdzie namaszczenie i przywróci z powrotem pierwotną wiarę, zwróci wiarę ludzi ku pierwotnej Pięćdziesiątnicy, „ku wierze ojców”.

29 Mieliśmy Eliasza tego pierwszego etapu, mieliśmy też Elizeusza, który przyszedł po nim. Następnie mieliśmy Jana Chrzciciela, który był Eliaszem tamtego czasu. Mamy też obietnicę następnego na ten dzień.

Otóż Jan Chrzciciel nie był Eliaszem z Malachiasza 4 [Wg. polskiej Biblii Mal. 3, 23. 24 - uw. wyd.] Był on Eliaszem z Malachiasza 3 [Mal. 3, 1]. Tak powiedział Jezus. „Oto Ja posyłam mojego anioła, aby mi przygotował drogę przede mną”. Przekonujemy się, że on nim był.

Czyniąc to, znajdując te właściwe miejsca, wiemy, że cała reszta Pism, natchniona przez Boga, objawia nam, że jesteśmy w ostatecznym dniu.

30 Otóż gdybym przyszedł z poselstwem zielonoświątkowym, byłbym w laodycejskim okresie Kościoła, a to nie byłoby właściwe.

To jest przyczyna, dla której Wesley nie mógł głosić poselstwa Lutra. Luter żył w jednym okresie Kościoła, natomiast Wesley żył w innym okresie Kościoła. Gdyby Jezus wystąpił z poselstwem Mojżesza, to nie funkcjonowałyby. Gdyby Mojżesz wystąpił z poselstwem Noego, to by nie działało.

Ale Bóg przydzielił swojemu ludowi w każdym okresie pewną część Pism. Zanim jednak dany okres dobiegł do swojego kresu, kościoły tak to wymieszały, że nie mogły się w tym połapać.

31 Z tego powodu nie byli w stanie rozpoznać, że Jezus jest Synem Bożym. Ich tradycje zaślepiły ich, mimo że On był dokładnie w zgodności z Pismem.

To samo było z prorokami. Jezus powiedział: „Któregoż z proroków posłanych do was nie kamienowali ojcowie wasi?” Potem Bóg posyła swojego proroka, a ten prorok jest żywym, zmanifestowanym Słowem Bożym.

Jezus powiedział: „Jak możecie Mnie potępiać za to, że powiedziałem: Jestem Synem Bożym, skoro tych, do których przyszło Słowo Pańskie”, a byli to prorocy, „Pismo nazywa bogami? A przecież Pismo nie może zostać unieważnione. Jakże więc możecie Mnie potępiać?” Oni byli częścią zakonu, byli częścią Słowa Bożego, Jezus natomiast był pełnią Słowa Bożego. Cały Boży plan odkupienia, cała Boża wystarczalność była w Nim.

32 A teraz, w trakcie okresów Kościoła oni robili to samo. Siedem pieczęci zaś przeznaczonych jest do objawienia wszystkich tajemnic, jakie zostały ominięte w tych czasach, ponieważ byliśmy bez proroków, a Słowo nie przychodzi do reformatorów. Do proroków!

Bóg jest niezmienny. U Malachiasza 3 jest powiedziane: „Ja, Pan, nie zmieniam się”. Pierwszy Boży sposób czynienia każdej rzeczy jest na zawsze Bożym sposobem czynienia każdej rzeczy. W ogrodzie Eden Bóg postanowił, że zbawi człowieka przez przelanie krwi niewinnej istoty i On od tego czasu nigdy tego nie zmienił i nie może tego zmienić. My próbowaliśmy zrobić to przez wychowanie, przez budynki, przez systemy, przez denominacje, przez etykę i wszystko inne, a to wszystko zawiodło. Jest tylko jedno miejsce, gdzie Bóg spotyka się z człowiekiem, a to jest pod przelaną krwią Niewinnego. Tylko przez tę krew! Taka była Jego pierwsza decyzja. Rozumiecie?

My możemy podjąć jakąś decyzję, a po roku dojść do czegoś lepszego. Za rok możemy mieć jakiś lepszy pomysł. Bóg nie może. On jest wieczny. Jego pierwsza decyzja jest doskonała i nic nie może jej naruszyć. My możemy się nauczyć czegoś więcej. Jesteśmy ograniczeni. Ja mogę się uczyć, wy możecie się uczyć. On natomiast jest doskonały od samego początku. Dlatego Jego pierwsza decyzja jest niewzruszona i twoja dusza może na niej odpocząć. Co mówi Biblia, to się liczy!

33 Pewnego dnia Bóg będzie sądził świat. Katolicy powiadają, że będzie go sądził na podstawie kościoła katolickiego. Jeśli tak, to którego kościoła katolickiego? One różnią się między sobą. Jeśli będzie sądził go na podstawie kościoła protestanckiego, to którego? One różnią się między sobą. Byłoby w tym sporo zamieszania, nikt nie byłby pewny swojego stanowiska. Gdyby metodyści mieli słuszość, to baptyści byliby zgubieni. Gdyby protestanci mieli słuszość, katolicy byliby zgubieni. Gdyby katolicy mieli słuszość, protestanci byliby zgubieni.

Ale Biblia mówi, że On będzie sądził świat przez Jezusa Chrystusa, a On jest Słowem. A więc On będzie sądził go na podstawie Słowa.

Ale wszystkie denominacje odchodzą od Słowa, aby ustanowić własne wierzenia. Chciałbym, aby ktoś mi udowodnił, gdzie przyjmują całe Słowo. Nie mogą tego zrobić, ponieważ to jest sterowane przez ludzki system. Gdzie znalazłby się człowiek...

Bóg nigdy nie zajmował się równocześnie więcej niż jedną osobą. On nie miał nawet nigdy dwóch proroków jednocześnie. Jednego! Bóg może ująć w swoją rękę jednego człowieka. On nie zajmuje się twoją organizacją, On zajmuje się tobą.

34 Na tej podstawie wracamy do Święta Trąb, do tych ukrytych tajemnic. Było prorokowane, że powinno działać się to w ten sposób i dlatego to ma zostać objawione w taki sposób, w jaki zostało to zapowiedziane. Miało to zostać objawione w tych obecnych, ostatecznych dniach, by dokładnie spełniło się to, o czym właśnie mówiłem: końcowe wersety Malachiasza, Łukasz 17 rozdział 30 wiersz, Hebrajczyków 13, 8, Hebrajczyków 4, 12 i wiele innych miejsc Pisma, które mówią nam o tym, jak On będzie to czynił. Jeśli dla niektórych z was jest to obce, to chciałbym powiedzieć, że Bóg zawsze daje się poznać swojemu ludowi przez usługę proroczą.

Żydzi zawsze wiedzieli, że należy wierzyć prorokom. On powiedział im: „Jeśli powstanie między wami prorok, Ja Pan będę przemawiał do niego w duchowych snach i widzeniach. Jeśli więc to, co on będzie mówił, spełni się, słuchajcie go”. Oni jednak zawsze to ignorowali.

Właśnie z tego powodu oni nie rozpoznali Jezusa i zaliczali Go do złych duchów, nazywali Belzebubem, gdyż On był w stanie rozpoznawać myśli, jakie chowali w swoich sercach. My wiemy, że to jest znak rozpoznawczy Słowa.

35 Hebrajczyków 4, 12 mówi: „Słowo Boże jest ostrzejsze niż wszelki miecz obosieczny, zdolne osądzić zamiary i myśli serca”.

„Gdy On, Duch Święty przyjdzie na was, przypomni wam te rzeczy, które mówiłem, i przyszłe rzeczy wam pokaże”.

„Wielokrotnie i wieloma sposobami przemawiał Bóg dawnymi czasy do ojców przez proroków; Ostatnio, u kresu tych dni, przemówił do nas przez Syna swego, Jezusa Chrystusa”. Ten sam Bóg przeszedł tylko od proroków do Syna. To wszystko. Rozumiecie? Zawsze to samo poselstwo, ten sam sposób postępowania.

36 Otóż wypowiedziane zostało prorocтво, że kościoły będą w takim stanie i że muszą być przyprowadzone z powrotem do pierwotnego stanu. A w końcowych wersetach Malachiasza On powiedział, że pošle proroka Eliasza i odnowi lud, sprowadzi z powrotem. Uważajcie. A zaraz po jego poselstwie przyjdzie czas, kiedy świat stanie w ogniu, a sprawiedliwi wyjdą stamtąd stąpając po popiołach.

Jeśli gdzieś na świecie będą tej taśmy słuchali jacyś teologowie, którzy są zdania, że to był Jan Chrzciel, to chcę im powiedzieć, że w takim razie Pismo zawiera błąd, ponieważ po poselstwie Jana świat wcale nie stanął w ogniu. Jezus nie przyszedł, aby zabrać ludzi poprzez popioły do tysiąclecia, lecz obiecał, że uczyni to potem, gdy Duch Eliasza powróci na ziemię ponownie.

37 Zauważcie, że tutaj na końcu Malachiasza widzimy, iż celem tego ma być odnowienie (czego?) wiary ludzi z powrotem ku pierwotnym ojcom, do nauki Pięćdziesiątnicy, do tych ojców na początku. I on zwróci lud z powrotem ku ojcom.

U Łukasza 17, 33 widzimy, że Jezus mówi: „Jak było za dni Lota, tak będzie w przyjściu Syna Człowieczego, w dniu, kiedy Syn Człowieczy się objawi”.

Otóż zauważcie, że On przyszedł w imieniu trzech synów. Przyszedł w imieniu Syna Dawida... Jako Syn Człowieczy, Syn Boży i Syn Dawida.

38 On musiał przyjść jako Syn Człowieczy, ponieważ był prorokiem. Sam Jahwe zwracał się do proroków: „synu człowieczy”. Jezus nigdy nie mówił o sobie jako o Synu Bożym. Mówił o sobie zawsze jako o Synu Człowieczym. I zauważcie, że objawił się wtedy jako prorok, jako widzący. On powiedział: „Jeśli nie czynię spraw Ojca Mego, to nie wierzcie Mi”. On wypełnił dokładnie wszystkie opisy, mówiące o Nim w Piśmie, od swojego urodzenia poprzez ukrzyżowanie, śmierć, pogrzeb i zmartwychwstanie. Wszystko. W swojej działalności wypełnił dokładnie opis Mesjasza jako widzącego, jako Syna Człowieczego.

39 Potem podczas okresów Kościoła On został objawiony jako Syn Boży. Uważajcie teraz. Bóg, który jest Duchem, Duchem Świętym, w okresach Kościoła objawił samego siebie w zgromadzeniach w postaci Ducha Świętego pomiędzy ludem.

Widzimy też, że w laodycejskim, ostatnim okresie kościoła On znajduje się poza kościołem. Nigdy przedtem, w żadnym okresie kościoła nie został On wyrzucony precz, tylko w okresie laodycejskim. Oni bowiem mówili: „Jesteśmy bogatymi i niczego nie potrzebujemy”, a nie wiedzieli, że są godnymi pożałowania nędzarzami i biedakami, ślepyimi i gołymi. Nawet o tym nie wiedzieli. On został usunięty z tego okresu kościoła.

Następnie zaś według Łukasza 17 On powiedział: „Jak było w dniach Sodomy, tak będzie z przyjściem Syna Człowieczego”. Otóż On czytał tę samą księgę Genesis, co i my. Zauważcie, co miało miejsce w czasie Sodomy. Co działo się w Sodomie? Abraham...

40 Są zawsze trzy rodzaje ludzi. Był Abraham, wybrany i powołany, i on znajdował się poza Sodomą. Potem był Lot, członek kościoła albo inaczej człowiek denominacji, znajdujący się w tym mieście. On stał się częścią tego świata, gdyż został w tym mieście burmistrzem. Siedział w bramie, był sędzią, a więc burmistrzem. I wreszcie była sama Sodomą.

Okolo południa, kiedy Abraham znajdował się pod swoim dębem, zjawili się u niego trzej aniołowie. Dwaj z nich udali się potem do Sodomy, głosili tam ewangelię i starali się nakłonić ich do wyjścia. Oni nie chcieli tego zrobić, gdyż byli przewrotni. W drogę wyruszył tylko Lot z żoną i dwoma córkami, ale jego żona zamieniła się w słup solny.

41 Jeden pozostał z Abrahamem i rozmawiał z nim. Abraham nazwał Go „Elohim” czyli „Wszchemocny”. 1 rozdział Genesis mówi: „Bóg! Na początku stworzył Bóg!” Elohim, suwerenny, sam przez się istniejący. Abraham nazwał swojego gościa „Elohim”. On usiadł i jadł z Abrahamem posiłek. On pił. Był w ludzkim ciele. I zauważcie ten znak, jaki On dał Abrahamowi.

Oni oczekiwali przyjścia syna, Izaaka, który został im obiecany. Wypatrywali tego przez dwadzieścia pięć lat swojej długiej wędrówki, teraz zaś byli już w kresu swojej drogi. Bóg objawiał się im w wielu postaciach, jak czynił to także w okresach kościoła, poprzez światła, głosy i tak dalej, kiedy mówił do Abrahama. Ale tuż przed przyjściem zapowiedzianego syna... Wiecie, że omawialiśmy to szczegółowo i ja teraz tylko to streszczam, aby wam to na nowo uświadomić. Zaraz potem On odmienił ciało Abrahama i Sary, tak że oni stali się zdolnymi do splodzenia tego syna.

Zauważcie, że ostatni znak, jaki otrzymali zanim ten syn się pojawił, było to, że rozmawiał z nimi Jahwe w postaci człowieka. Jak oni wiedzieli, że to był Jahwe? Ponieważ On nie powiedział „Abramie” tylko „Abrahamie”. Zaledwie kilka dni wcześniej Bóg zmienił jego imię.

„Gdzie jest Sara, żona twoja?”

Nie S-a-r-a-j, lecz S-a-r-a, „księżniczka”.

„Ona jest w namiocie za Tobą”. - odpowiedział Abraham.

„Ja na pewno wrócę do ciebie, jak obiecałem. W następnym okresie, zanim minie miesiąc, coś wydarzy się w łonie Sary”. „Ja” jest to zaimek osobowy.

A Sara w namiocie zaśmiała się sama w sobie i powiedziała w swoim sercu:

„Jakże to być może? Przecież widzi, że jestem stara. Teraz mam rozkoszy zażywać z moim panem Abrahamem, który też jest stary?”

„Dlaczego Sara powiedziała tak w swoim sercu? Dlaczego myśli, że jest to niemożliwe?” - zapytał ten anioł czy raczej Człowiek.

A działo się to w namiocie poza Nim! Widzicie? Był to Człowiek, istota w ludzkim ciele, jakby prorok, ale był to Elohim, rozsądzający myśli, jakie Sara, znajdująca się poza Nim, chowała w swoim sercu.

42 A Jezus powiedział: „Jak było za dni Lota, tak będzie przy końcu świata, w przyjście Syna Człowieczego, kiedy Syn Człowieczy się objawi”. Nie Syn Boży.

Nie mieliśmy tego przez wieki. Czy widzicie tę doskonałą ciągłość Pism? Oto żyjemy w tym. Te tajemnice, nawet chrzest w imieniu Pana Jezusa, i z dala od idei unitariańskiej oraz te inne rzeczy. Jakże Duch Święty wprowadził to i pokazał doskonale, także prawdziwy chrzest Ducha Świętego, ów znak i wszystko inne, umieści jak należy. Jakże On umieścił na swoim miejscu każdego reformatora i wszystko inne, całkiem doskonale. Dzieje się to, jak widzicie, tuż przed naszymi oczami, a nie jest to w jakimś zakątku. Jest to znane na całym świecie. Jezus, Syn Boży, objawił samego siebie poprzez Pisma, ożywiając te miejsca Pism, które były przeznaczone na ten dzień, tak jak było w tamtym dniu i we wszystkich innych dniach. A wiara w to jest dowodem Ducha Świętego.

43 Nie możecie zadeklarować, że po prostu chodzenie do kościoła jest dowodem Ducha Świętego. Gdyby tak było, faryzeusze mieliby Go. Widzicie? Nie możecie orzec, że „uściśnięcie prawicy” lub „skakanie” jest tym dowodem. Jeśli tak, to mieliby Go nawet poganie. Jeśli mówicie, że jest nim „mówienie językami”, to pokażcie mi choćby jednego czciciela diabła, który by nie mówił językami. Choć jednego! Brat Jackson z Afryki, który tutaj siedzi, mógłby wam o tym opowiedzieć. Ja odwiedzałem tutejsze obozowiska indiańskie i widziałem wiedźmy i czarowników, jak zadają sobie rany cięte, przelewają własną krew i mówią językami, podczas gdy znachor to tłumaczy. Widziałem ich, jak kładli ołowek, a ten pisał nieznanymi językami. To więc nie jest to właściwe.

Jaki jest więc prawdziwy dowód? Jezus powiedział: „Jeśli uwierzycie, że to Ja jestem”. A On jest Słowem.

44 Dlaczego oni tego nie otrzymali? Dlaczego Żydzi tego nie otrzymali? Byli to ludzie sprawiedliwi, dobrzy, święci, wszelkiego rodzaju, ale otrzymują to tylko ci, którzy są predestynowani, aby słuchać Słowa!

„A skąd wiesz, że to jest Słowo? Przecież każdy to mówi”.

Istotne jest to, że obietnica Biblii na ten okres czasu zostaje uwierzytelniona. Jeśli w tym jesteście, to powracasz tam, gdzie znajduje się Duch Święty. Zważajcie na dźwięk trąby za kilka minut, na to, co ona obwieszcza. Zobaczcie, kto jest w stanie słuchać tej trąby, trąby ewangelii. Przypomnijcie sobie, że ci, którzy mieszkali w miastach otoczonych murami, nie mogli odzyskać wolności w roku jubileuszowym. Nie. Oni byli w obrębie murów i tam pozostali. Dla nich sprawa była skończona. Pozostali niewolnikami na całą resztę życia i zostali oznakowani. Zważajcie na te wszystkie obrazy.

45 Te uczynki według ostatnich wersetów Malachiasza i innych oraz Hebrajczyków 13, 8 świadczą, że „Jezus Chrystus wczoraj i dziś, ten sam i na wieki”. On na zawsze pozostaje Słowem, Słowem zmanifestowanym. Dokładnie to On zapowiedział gdy chodzi o proroków. Prorok to nie tylko ktoś „widzący” albo „przepowiadający”. Jest to ktoś, kto „objawia pisane Słowo”. Jest to ktoś, kto swoim życiem i swoimi uczynkami objawia i uwierzytelnia Słowo na ten dzień i każdą obietnicę, Słowo obiecanie na tę godzinę. Tak jak Noe, gdy budował arkę, Mojżesz w swoim czasie i wielu innych.

46 Wiemy, że On jest z nami. Wierzmy w to. Widzicie Jego Słowo zmanifestowane przez zdjęcia, przez Pisma, przez zjawiska na niebie, na ziemi i przez wszystko inne, co

On powiedział. Ani razu to nie zawiodło. Wzywam kogokolwiek z różnych stron naszego kraju lub skądkolwiek na świecie. Zobowiązuję was powiedzieć mi albo napisać mi, gdzie i kiedy chociaż raz to zawiodło. Doskonale, słowo po słowie, taka jest ta obietnica.

47 Dlaczego On musiał się pojawić w tych ostatecznych czasach? Jeśli wy, którzy słuchacie taśm, cofniecie się do poselstwa „Drzewo oblubienicy”, przypomnicie sobie, gdzie znajdował się Chrystus. Był On tym drzewem w ogrodzie Eden. Pierwszy Adam upadł w grzech, natomiast drugi Adam został starty z powodu grzechu. Zawieszono Go na rzymskim drzewie, a stamtąd zgodnie z Jego obietnicą, którą widzimy w Pismach, zostało wzięte drzewo oblubienicy, aby mogła powstać oblubienica dla Niego.

Podobnie jak piramida, wskazująca na to, że z tego wielkiego, rozległego wychodzi zawsze mniejszość: od Lutra poprzez Wesleya i zielonoświątkowców aż do kamienia szczytowego, który na wierzchołku jest bardzo ostry, zaś każdy z tych kamieni pasuje doskonale do całości. Nie wiemy dokładnie, jak oni to robili, ale w tej piramidzie to jest doskonale dopasowane do siebie. Jednak my nie nauczamy teraz o piramidzie, lecz tylko...

Enoch i inni zbudowali to w swoim czasie i to stoi jako pewien symbol. Podobnie jak słońce wschodzi i zachodzi, podobnie jak drzewo traci liście, a potem odzyskuje je na nowo, jak ryba, jak bydło, wszystko to symbolizuje tę rzecz. Także piramida stoi jako symbol.

48 Wejdźcie do komórki proroka i śledźcie tych siedem stopni. Gdzie ten wartownik sprostął wyzwaniu, aby przyprowadzić przybysza przed oblicze króla? Na wierzchu tych siedmiu stopni. Nastąpiło to na tym siódmym stopniu. Wskazuje to na fakt, iż musimy przyjść ponownie z tym samym Duchem, który spoczywał na Janie. Jan przedstawił ludziom Mesjasza. Był on większy niż wszyscy prorocy, gdyż On Go zapowiedział. I my mamy dojść ponownie do pewnego miejsca, do czegoś, co będzie zapowiedzią przyjścia Mesjasza.

49 Jakże ludzie, którzy wierzą w Mesjasza, rozpoznają to, jeśli nie przez ustawiczne pozostawanie w Słowie, aby dowiedzieć się, kim On jest? Daniel powiedział: „Roztropni będą mieli poznanie. Oni rozpoznają swojego Boga, ale głupi, nierozumni nie będą mieli poznania”. Tak więc musi On pojawić się w tych ostatecznych dniach po to, aby sprowadzić lud z powrotem do Słowa, aby oblubienica mogła rozpoznać swojego Oblubieńca, poznać swojego Towarzysza, objawione Słowo. Oto dlaczego to musi się stać.

Tego nie było w reformatorach. Nie było w Lutrze, Wesleyu ani w zielonoświątkowcach i innych. Pismo mówi, że tego nie było.

Ale to przyjdzie. To jest Jego obietnica na ten wiek. Żyjemy w tym okresie czasu, w którym nastąpi Jego przyjście. Oblubienica musi zostać zidentyfikowana w Nim. Każda kobieta musi zostać zidentyfikowana ze swoim małżonkiem, ponieważ ich dwoje stanowi jedność. Podobnie i oblubienica Chrystusa musi zostać zidentyfikowana z Nim, ponieważ tych dwoje jest jedno. Ale On jest Słowem, nie denominacją. Słowem! Mamy być synami światłości, a światłością tą jest Słowo, które stało się światłością na ten wiek. Jak możemy poznać światło, jeżeli nie przychodzi ono ze Słowa? W porządku. Słowo uczynione ciałem jest światłością tego wieku. Biblia tak mówi i chyba widzicie to.

50 Tamci ludzie patrzyli na Jezusa i mówili:

„No, ten człowiek, kim on właściwie jest? Ależ on się urodził jako nieślubne dziecko. Jego ojciec i matka są tym i tamtym, oni wszyscy są tutaj znani”.

A jednak oni Go nie znali. Gdyby znali Pisma, wiedzieliby, kim On jest. On tak powiedział. Oni mówili:

„Jesteśmy uczniami Mojżesza”.

„Gdybyście znali Mojżesza, poznalibyście i Mnie, gdyż Mojżesz o Mnie pisał”. - odpowiedział Jezus.

Ale oni ciągle byli na to zbyt ślepi, aby to zobaczyć.

Czy widzicie, jakie było to skromne? Z dala od tych ugrupowań, denominacji, kierunków i tego wszystkiego. Bóg zadziałał bezpośrednio, wprost, w postaci Człowieka, pokrewnego Wykupiciela.

Oblubienica musi być podobna do Niego. Jesteśmy wezwani do tego, aby być dziećmi światłości i chodzić w światłości.

„Masz na to prawo”. - odpowiedziałem.

„Widzisz, ja nie zaakceptuję niczego, dopóki tego nie zobaczę. Musiałbym najpierw widzieć to całkiem wyraźnie”.

„A czy wobec tego widziałeś kiedy całkiem wyraźnie Boga, stojącego przed tobą?”

On oczywiście nie wierzył w widzenia ani nic podobnego.

„Nie”.

„Ależ w takim razie nie jesteś wierzącym i nie mamy o czym gadać. Widzisz, my patrzymy na Boże obietnice i trzymamy się ich.

„Jak sobie to wyobrażasz? Chodź ze mną do domu i porozmawiajmy o tym dziś wieczorem”.

„Nie bardzo mogę. Gdzie ty mieszkasz?”

„Trzeba przejść tu przez tą górę”.

„Jak tam możesz dojść? Przecież nie widzisz swojego domu?” - zapytałem. Aha! Tak jest.

„No, jest taka ścieżka, która prowadzi przez tą górę”.

„Ależ ty nie widzisz tej ścieżki!”

„Dobrze, ale mam tą latarkę”.

„Ta latarka nie oświetli twojego domu. Wcale nie. Ale ta ścieżka tam prowadzi. Latarka zaś oświetla ją tylko krok za krokiem”.

51 Przypominam sobie pewne zgromadzenie niedawno temu w Kentucky. Kiedy po zakończeniu wyszedłem z kościoła, stał tam stary człowiek z latarnią w ręku. On należał do kościoła, w którym nie wierzą w Boskie uzdrowienie i inne rzeczy. On mi powiedział:

„Ja nie zgadzam się z tobą, bracie Branham”.

52 Będziemy chodzić w tej światłości, w tej precyzyjnej światłości, stawiając krok za krokiem, coraz bardziej przybliżając się do naszego Pana. Tak jest. Dzieci światłości, przyjmujcie Jego Słowo, nie przestawajcie iść naprzód i patrzcie, jak ścieżka odsłania się stopniowo przed wami. Nie odchodźcie od tego bez względu na to, co kto inny mówi. Pozostańcie w tym i chodźcie nadal w tym, patrząc jak to odsłania się i ujawnia. Słowo jest nasieniem. Jeśli nasienie padnie na właściwą glebę, przyniesie plon swojego rodzaju.

53 Zauważcie, że według Objawienia 10, 1—7 wszystkie tajemnice mają zostać objawione oblubienicy przez posłańca zboru laodycejskiego. Czy ktoś z was ma poprawiony przekład Biblii? Jeśli tak, to zauważycie tam, że przy wyrazie „anioł” jest w nawiasie podane „orzeł”. Rozumiecie? Tak jest. Tak jest. Widzicie to? Chodzi o posłańca do zboru laodycejskiego, Objawienie 10, 1—7.

Dalej jest tam powiedziane, że w dniu, gdy go zobaczył zstępującego, zjadł tę małą książeczkę. Ten anioł „postawił prawą nogę swoją na morzu, lewą zaś na lądzie. I poprzysiął na tego, który żyje na wieki wieków, że to już długo nie potrwa”. Gdy to zrobił, odezwało się głośno siedem grzmotów. A kiedy przebrzmiało siedem grzmotów, Jan powiada, że chciał pisać, anioł jednak powiedział do niego:

„Nie spisuj tego”.

Tak jest. Widzicie? I on to zapieczętował. Ktoś zapytał:

54 „Bracie Branham, czy tych siedem pieczęci, które zostaną objawione w ostatecznych dniach, czy to są jakieś wielkie tajemnice, w jaki sposób możemy przybliżyć się do Boga?”

Nie, tak nie może być.

„Jeżeli ktoś ujmie choćby jedno Słowo z Biblii albo dołoży do niej choćby jedno słowo, zostanie odjęty jego udział w księdze żywota”. Chodzi tylko o objawienie i wprowadzenie tego, co zostało w przeszłości pominięte. To już jest zapisane tutaj w tej księdze. Tu to jest zapisane. Chodzi tylko o objawienie tego, co było już zapisane. Rozumiecie? Ponieważ nie wolno do tego niczego dodawać ani żadnego Słowa od tego

odejmować.

55 Na początku Biblii, w księdze Genesis pierwsza kobieta nie porzuciła wiary w Słowo, lecz jedynie niewłaściwie zinterpretowała je. Pozwoliła, aby szatan zinterpretował dla niej jedyne słowo: „na pewno”. Rozumiecie? I to wystarczyło, aby spowodować całe to nieszczęście. Była to bowiem mowa Boga, Słowo Boże.

A w ostatnim rozdziale Objawienia sam Jezus, ten sam Bóg powiedział: „Jeśli kto umie choćby jedno Słowo albo dołoży”.

To oto jest pełne objawienie Jezusa Chrystusa. [Brat Branham klepie dłonią w swoją Biblię - uw. wyd.] A tych siedem pieczęci miało w sobie te ukryte tajemnice dotyczące ich znaczenia i to miało zostać otwarte w ostatecznych dniach, w okresie zboru laodycejskiego, przy końcu czasów. Dzięki Bogu! To stanowi zakończenie poselstwa dla Kościoła. To jest zakończeniem. Gdy oni spojrzą wstecz i zobaczą, co działo się w przeszłości oraz do czego to wszystko doprowadziło, będzie to końcem okresu Kościoła.

56 Zauważcie, że te trąby, o których mówimy, są wezwaniem do zebrania się razem bądź dla obchodzenia święta, dla prowadzenia wojny, dla spotkania się z jakąś osobą, dla uczczenia jakiegoś dnia albo coś takiego. Zauważcie. Wy zapytacie: „Dla spotkania się z jakąś osobą?” Tak. Albo dla obchodzenia roku jubileuszowego, obwieszczającego nadchodzącą wolność, możliwość powrotu. Moglibyśmy poświęcić cały poranek tylko na tę jedną rzecz, ale zajmijmy się teraz trąbami. Macie teraz wiadomości uzupełniające dotyczące pieczęci i Kościoła, przejdźmy więc do trąb. Zabrzmiała trąba, a trąba obwieszcza bądź wojnę, bądź też uroczyste święto. W obu przypadkach dźwięk trąby jest wezwaniem ludu do zgromadzenia się.

Paweł powiedział: „Gdyby trąba wydała głos niewyraźny, któż by się gotował do boju” czy do spokojnego święta? Któż wiedziałby, o co chodzi? Trzeba wiedzieć, jakie jest znaczenie dźwięku trąby.

Dlatego kiedy brzmi trąba, to widzimy dzisiaj coś na ziemi. Gdzieś jest wielki problem. Każdy o tym wie. Wszyscy stali się jak obłąkani. Cały świat jest światem obłąkanym i wiemy, że coś jest tu nie w porządku. W Pentagonie i wszędzie, widzimy, że coś jest nie w porządku.

57 Otóż jedynym sposobem, aby dowiedzieć się, jakie jest znaczenie głosu trąby, jest zajrzeć, co znajduje się w nutach. Rozumiecie? To wszystko. Jest to wielka symfonia wraz z odpowiednim taktem.

Biorąc dowolny utwór muzyczny wiemy, że kompozytor napisał jego partyturę, a dyrygent musi wejść w tego samego ducha co kompozytor. Jeśli tak nie będzie, poda on niewłaściwy rytm i wszystko to się rozstroi.

Na tym polega nasz dzisiejszy problem. Mamy zbyt wielu dyrygentów, którzy nie weszli w Ducha Kompozytora. Oni mówią:

„Nasza denominacja, no, my wierzymy w ten sposób”.

Niezależnie od tego, co kto mówi, Biblia mówi prawdę. Wykonujcie to dokładnie według partytury, jaką macie tuż przed sobą, a wtedy brzmieć będzie ta potężna symfonia wielkiego Bożego dzieła w sposób właściwy, tak że będziemy wiedzieli, jaka to godzina, w której się znajdujemy.

58 Zauważcie, że trąba służy do zwoływania ludu na zgromadzenie w pewnym celu. Czasem ona zapowiada przybycie ważnej osobistości.

Tak było w czasach Józefa. Najpierw dęto w trąbę, a potem zjawiał się Józef. Jest to symbolem „wielkiej trąby”, o której mówimy i do której dojdziemy za chwilę u proroka Izajasza. Tam jest powiedziane, że „zadną w trąby i zatkną sztandar na górach”, następnie zaś, że przyjdzie taki czas, kiedy „zatrąbi wielka trąba i wszystkie narody zgromadzą się w Jeruzalemie”. Ta wielka trąba obwieści początek tysiąclecia.

59 Otóż to wezwanie przed Świętem Trąb zapowiadało, że coś się zbliża. Jeśli sobie notujecie, to zapiszcie sobie Objawienie 8, 7. Tam jest mowa o pierwszej trąbie, której towarzyszyły grad i ogień, przemieszane z krwią, rzucone na ziemię. Dokładnie jak w czasie wyjścia z Egiptu, kiedy Bóg wezwał swój lud do wyruszenia stamtąd.

Tych siedem trąb nie dotyczy Kościoła ani tego wieku, ponieważ jest to

przeznaczone tylko dla Izraela. Jest to wezwanie ludu do zgromadzenia się. Dlatego jedyne znaczenie trąb, jakie pragnę wam przekazać w następnych kilku chwilach dotyczy tego, abyście zobaczyli, dlaczego tych siedem trąb nie odnosi się do tego wieku, w którym żyjemy.

60 Wiem, że wielu ludzi ma inne zdanie, ale ja wiem, że jest właśnie tak. Nie przyjmujcie tego dlatego, że ja to mówię, ale dlatego, że to nie pochodzi ode mnie. To nie są moje własne myśli. Ktokolwiek mi to powiedział, jeśli to jest złe, jest to złe. Lecz ja nie mówię tego od samego siebie, lecz mówię, co przekazał mi ktoś inny. A tym kimś innym jest Bóg, który mówił do nas i czynił wszystkie te rzeczy, które On czynił, i który się objawiał, dlatego wiem, że to jest prawdą.

61 Te trąby dotyczą zgromadzenia Izraela. Na to są przeznaczone. Zauważcie, że gdy zabrzmiała pierwsza trąba, na ziemię spadła krew, ogień, grad. Rozumiecie? Co On przez to czynił? Wyprowadzał Izraela z duchowego Egiptu z powrotem do ich ojczyznanego kraju.

Pozwólcie, że powiem zaraz w tym miejscu, że wszystkie te trąby, które zabrzmiały, brzmiały w czasie szóstej pieczęci. Dojdziemy do tego po chwili, gdy natkniemy się na pieczęć. Wszystkie te trąby brzmiały w czasie szóstej pieczęci.

W czasie siódmej pieczęci nastąpiło bowiem milczenie. „Nikt nie wiedział, a była to minuta albo godzina przyjścia Chrystusa”, jak On nam to objawił.

62 Wszystkie trąby natomiast brzmiały podczas szóstej pieczęci, podczas prześladowania Żydów. Zwróćcie uwagę na Objawienie 8 począwszy od 7 wiersza. Pierwotnie wszystko to dotyczyło wywołania Izraela w sensie literalnym z Egiptu, teraz zaś dotyczy to wywołania Izraela w sensie duchowym. On przygotowywał ich do uczestnictwa w Święcie Pojednania.

Zauważcie, że najpierw, w pierwszym miesiącu, było Święto Paschy, zwane też Świętem Przaśników. Siedem tygodni później, czyli w pierwszej połowie trzeciego miesiąca, była Pięćdziesiątnica. Następnie zaś, w miesiącu siódmym, obchodzono Święto Trąb, zaś dziesięć dni po nim następowało Święto Pojednania. Jeśli zdążymy, przypatrzymy się temu w Biblii, w 3 Mojżeszowej 23 oraz 3 Mojżeszowej 16. Święto Pojednania następowało więc po Święcie Trąb.

63 Zauważcie, że rozbrzmiewała trąba, a jej celem było zgromadzić ich. Gdy zabrzmiała pierwsza trąba, na ziemię spadł grad, krew i ogień, dokładnie jak było w Egipcie, kiedy Bóg wzywał i przygotowywał ich na dzień pojednania. Rozumiecie? Oni odrzucili prawdziwe pojednanie. Te lata uległy wydłużeniu aż do naszych czasów i to była Pięćdziesiątnica. Rozumiecie? Następną nadchodzącą rzeczą jest trąbienie dla Żydów.

Tamto było wywołanie Kościoła. Słuchajcie uważnie. Następnie On przeniósł ich do ziemi obiecanej. To jest symbolem tego, co On uczyni ponownie: przeniesie Kościół do ziemi obiecanej.

Pamiętajcie, że wszystkie trąby brzmiały w czasie szóstej pieczęci. Tylko wtedy.

64 Zauważcie teraz dokładną ciągłość Pism. Ciągłe jest dokładnie tak samo. Siódma trąba ma dla Izraela to samo znaczenie, co siódma pieczęć dla Kościoła. W okresie siódmej pieczęci widzimy te dusze, które były pod ołtarzem i otrzymały szaty. Nie otrzymały tych szat na podstawie swoich zasług, ludzie ci żyli bowiem w okresie Bożej łaski dla pogan, nie dla Żydów. Izrael otrzymuje zbawienie jako naród. Bóg postępuje z Izraelem jako z narodem. Poganie są „ludem dla imienia Jego”, nie narodem dla imienia Jego. Jego narodem jest Izrael.

65 Hitler i inni prześladowali Żydów i czynili z nimi okropne rzeczy. Jak wiecie, powstał Stalin, Hitler i inni dyktatorzy. Gdyby było więcej czasu, streścilibyśmy to dla naszych gości, ale myśmy już to omawiali. W czasie tego wieku łaski Żydzi rozproszyli się po wszystkich krajach, ale w ostatnich dwudziestu latach w Niemczech i innych krajach powstało ostre prześladowanie przeciwko Żydom.

Zwiedzałem miejsca, gdzie palono ich ciała, żydowskie kobiety i dzieci, a ich popiołów używano jako nawozu do użyźniania pól. Później oni usiłowali temu zaprzeczać, ale można ich tam przyprowadzić i pokazać im miejsca, gdzie to się działo.

Było to okrutne prześladowanie Izraela, ponieważ był to czas wzywania ich z powrotem do pojednania. Naród ten pozostaje ciągle pod pojednaniem na podstawie ofiary naturalnego baranka. Prawdziwym pojednaniem jest Baranek Boży, ale ten naród

Go odrzucił i od tego czasu Jego krew spoczywała na nim. Zauważcie, Bóg przygotowuje ten lud! Jakże doskonała jest więc zgodność siódmej trąby z siódmą pieczęcią. Mówimy o prześladowaniu Żydów.

66 Zauważcie, że w okresie szóstej trąby, w Objawieniu 9, 13 mowa jest o dwustu milionach jeźdźców konnych związanych nad wielką rzeką Euftrat. Zostali oni uwolnieni w czasie szóstej trąby. Otóż nie ma na świecie dwustu milionów jeźdźców, ale tam było ich tylu. Zwróćcie na to uwagę. Zanotujcie to sobie, abyście mogli to potem odszukać.

To nie były naturalne konie. One zionęły ogniem i miały tarcze hiacyntowe i żądła w swoich ogonach z wystającymi jakby głowami węża, wyrządzającymi szkodę. Widzicie? To były duchowe konie, duchowe diabły, które były związane nad Eufratem przez wszystkie te lata, nadnaturalne diabły. Co to było? Odnawiające się dawne imperium rzymskie, prześladowające Żydów. One związane były przez prawie dwa tysiące lat nad rzeką Euftrat i nie mogły przeprowić się do obietnicy. Religijna sekta usiłująca przeprowić się na drugą stronę. Euftrat, jak wiecie, przepływał przez Eden. One były tam związane, dwieście tysięcy diabłów prześladowania.

67 Zauważcie więc, co stało się w czasie szóstej trąby. One zostały wypuszczone na Żydów i nastąpiło prześladowanie Żydów. Nadnaturalne diabły, związane prawie przez dwa tysiące lat, a potem wypuszczone przez Stalina i Hitlera na Żydów. Wy powiecie: „Ależ to nie jest Rzym”. Jest to jednak ten sam duch. Zrobili to samo, co w Rzymie chrześcijanom w dawnych czasach pogaństwa. Przypatrujcie się teraz naturalnemu Izraelowi i duchowemu Kościołowi, kiedy teraz oddzielimy ich tutaj od siebie. Tamci zostali wypuszczeni na Żydów.

Pamiętajcie, jak w czasie piątej pieczęci każdy z tych męczenników zgodnie ze Słowem Bożym otrzymał szatę. Została im dana dzięki łasce, ponieważ oni zostali zaślepieni i nie byli w stanie widzieć ewangelii, aby mógł zostać wywołany lud z pogan - oblubienica. Biblia mówi tutaj, że w czasie tej pieczęci oni otrzymali szaty. Ci Żydzi są zupełnie przeciwko Chrystusowi z tej przyczyny, że zgodnie z tym, co mówi Biblia, oni są zaślepieni. A oni zostali zaślepieni w waszym interesie, dla waszego dobra. Sprawiedliwy Bóg wie, że oni przyjąłoby to, lecz zostali dotknięci ślepotą ze względu na was. Tak mówi Biblia.

68 Istnieje to imperium rzymskie, związane (przez co?) przez moce klerykalne. Pogański Rzym stał się Rzymem papieskim i uwiązał w swoich tradycjach chrześcijańskich. Zachowali nieco z chrześcijaństwa, a dołożyli zabobony i w Rzymie zostało to wszystko wymieszane: oddawanie czci kobietom i inne nedorzeczości, święta Bożego Narodzenia i inne święta i dni poświęcone świętym, i tak dalej. To zostało związane tradycjami, z których nie może się wyzwolić, ponieważ jest to sprzeczne z zasadami chrześcijańskimi. [Brat Branham puka kilka razy w pulpit - uw. wyd.] Ciągłe ten sam bezbożny, pogański duch! A duch ten uchwycił narody świata zgodnie z proroctwami Ezechiela i pozostałych.

Oni więc zostali wypuszczeni na Żydów, którzy nic nie wiedzieli o Duchu. Oto są wasze tajemnice ukryte pod tą pieczęcią. Widzicie? Zauważcie to. Rozważaliśmy to. A chcę wam pokazać tutaj tę ostatnią trąbę i to, co się w niej dzieje. To dotyczy właśnie ich. Te trąby zostają wypuszczone na Żydów, nie na pogan. Czy tego nie widzicie? Paganie, kiedy te pieczęcie zostały otwarte, byli zapieczętowani, czas dobiegł końca, Kościół został wywołany.

69 Czy pamiętacie to widzenie niedawno? Czy pamiętacie ten przegląd oblubienicy? Ilu z was pamięta tę niedzielę dwa tygodnie temu? Dokładnie to tam było przedstawione w tym przemarszu. Widziałem dokładnie tę brudną, obrzydliwą rzecz, zwaną kościołem, wulgarną aż do ostateczności. Była także ta mała oblubienica ze wszystkich narodów, każda z nich ubrana w strój narodu, z którego pochodziła, chodząca w doskonałości przed Panem.

Zwróćcie uwagę, że przyjdzie kiedyś taki czas, gdy powiedzą:

„No, myślałem, że Kościół ma zostać zabrany przed uciskiem. Spodziewałem się pochycenia”.

„To już się dokonało, a tyś tego nie zauważył”.

To właśnie powiedział Jezus pewnego razu o Janie, jak wiecie.

Zadawano sobie pytanie:

Zadawano sobie pytanie:

„Dlaczego uczeni w Piśmie mówią, że Eliasza ma przyjść najpierw?”

„On już przyszedł, ale uczynili z nim, co im się podobało” odpowiedział Jezus. Nawet Jego uczniowie tego nie wiedzieli.

Pochwycenie przebiegnie tak samo. W jednej godzinie. On to obiecał. On nie obiecywał, że pokaże w taki sposób Eliasza, lecz zapowiedział, że zabierze w taki sposób oblubienicę. „Tej godziny, której się nie spodziewacie”. W mgnieniu oka nastąpi przemienienie i pochwycenie. Wtedy będziesz pozostawiony i wtedy nadejdzie taki czas.

70 Przez dwa tysiące lat ten duch przez ludzi Rzymu, przez kościół rzymski nie mógł działać. Ale ten sam duch zaczął się wyłaniać ponownie, najpierw poprzez dyktatora Mussoliniego w Rzymie. Wiecie o tych pięciu...

W roku 1933 On pokazał mi siedem rzeczy, które się wydarzą. Pięć z nich już się wydarzyło. Doktor Lee Vayle pisze teraz książkę na ten temat. Rozumiecie? Pięć rzeczy wypełniło się dokładnie i pozostały już tylko dwie. Zostało mi powiedziane, że one wydarzą się tuż przed powtórным przyjściem. Pod tym względem jesteśmy więc teraz tuż przy końcu i wygląda na to, że ta szósta rzecz już się ujawnia. Rozumiecie? Dokładnie, nawet wojny i jak one będą przebiegały, dokładnie co do joty i ani razu to nie chybiło.

Słuchajcie, ludzie, powinniśmy robić bilans każdej godziny. Nie wiecie, gdzie się znajdujemy. Bardzo blisko!

71 A więc w czasie szóstej trąby wyzwolonych zostało tych dwieście milionów duchowych demonów, a rozpoczęło się to w Rzymie, potem zaś przejął to Hitler w Niemczech. I zauważcie, że w zgodności z Biblią oni otrzymali władzę królewską, lecz nigdy nie byli koronowani. Dyktator nie jest koronowanym królem, sprawuje tylko władzę jak król.

Och, wiecie, Duch Boży działa teraz przeze mnie i mówi coś, ale nie wiem, jak to powiedzieć ani co powiedzieć, więc może lepiej nie będę mówił.

72 Zauważcie, dwieście tysięcy demonów wypuszczono na Żydów. One paliły ich i krzyżowały ich. Wstrzykiwano im powietrze do żył. Zabijano ich, dopóki nie zabrakło gazów do ich zabijania. Strzelano do nich, dopóki nie zabrakło amunicji, aby do nich strzelać. Robiono wszystko, co tylko było możliwe. Palono ich ciała, wieszano ich na płotach, dzieci i wszystkich, niewinnych ludzi. Obchodzono się tak z nimi, ponieważ byli Żydami. Bóg jednak mówi, że każdemu z nich dana zostaje szata. Zupełnie na nią nie zasłużyli, lecz z Jego łaski zostali oni zaślepieni, abyśmy my mogli widzieć.

Jak wiecie, siódma pieczęć nie została jeszcze otwarta. To jest Jego przyjście.

73 Tak więc oni są ciągle jeszcze pod tym, ale On pokazuje nam tutaj z wyprzedzeniem, co nastąpi dalej. Przekazał to Jan, którego On wziął do siebie.

Pewnego razu, jak wiecie, ten, który chodził po morzu, zapytał potem:

„A co z tym człowiekiem, który położył się na Twojej piersi?”

„Gdybym chciał, aby on pozostał, aż przyjdę, co ci do tego?” - odpowiedział Jezus.

Widzicie, On go nie pozostawił, lecz zabrał go do siebie i pokazał mu to wszystko, co miało się wydarzyć zanim On wróci. Pokazał mu po prostu, odsłonił przed Janem cały ten plan.

74 Przekonaliśmy się, że ta nadnaturalna moc została wypuszczona z uwięzi na naturalny naród - Izraela. I co to spowodowało? Ona wyszła i wszczęła wojnę. Oni byli prześladowani i mordowani. A teraz przejdźmy do sfery klerykalnej tej sprawy.

Mam nadzieję, że Bóg otworzy wam na to teraz oczy. Zdaję sobie bowiem sprawę, że nie chodzi tylko o przemawianie do tutejszego zboru. Ta taśma pójdzie na cały świat. Nie chciałbym ranić niczyich uczuć, lecz tylko mówić prawdę.

Otóż ta sfera klerykalna została otwarta, a rozpoczęło się od naturalnego wskrzeszenia tego starego, pogańskiego Rzymu, potem zaś dotknęło to tych Żydów, gdyż on był zawsze ich wrogiem. Ten lew z zębami i wszystkim innym wyruszył i deptał tych ludzi. Rzym był zawsze Bożym nieprzyjacielem! Zostało to uwolnione w tym samym duchu przez dyktatorów tego świata, ponieważ system religijny jeszcze się trzymał.

Teraz i on został zwolniony z uwięzi.

75 Przychodzi z chytrą i pochlebstwami, jak On to zapowiedział. Do czego to zmierza? On prowadzi protestancką Światową Ekumeniczną Radę Kościołów na rzeź. Nad jednym i drugim jest duch antychrysta. Uczynią im to, co czynili innym, a stanie się to w godzinie powołania oblubienicy. W jaki sposób? Przez tego klerykalnego ducha, wypuszczonego z uwięzi. Wypuszczonego na kogo? Nie na denominację, lecz na oblubienicę! Jednak, jak wiecie, oblubienica nie będzie przechodziła przez te czasy. Biblia mówi, że nie. Kościół tak, lecz nie oblubienica. Czy nie widzicie tego? Kaznodzieje, bracia, czy tego nie dostrzegacie?

Wy powiadacie: „Kościół musi przejść przez prześladowanie, aby osiągnąć doskonałość”. Ale krew Jezusa Chrystusa czyni oblubienicę doskonałą.

Mężczyzna, obierający sobie żonę, nie każe jej przechodzić przez mnóstwo kar, gdyż ona znajduje łaskę w jego oczach. On jest z nią zaręczony. Uczyni wszystko, co możliwe, aby uchronić ją od wszystkich miejsc, gdzie mogłaby spotkać ją jakaś krzywda. Jego łaska względem niej jest tak wielka.

76 Tak też będzie się On obchodził z oblubienicą, tak też jest z oblubienicą. Jesteśmy niegodnymi stworzeniami, zasługującymi na piekło, ale Jego łaska przenosi nas przez to. Spójrzcie na to, jak wiele było zgubionych i ślepych! Jakże wiele było na świecie grzeszników w tej godzinie, kiedy ja zostałem zbawiony! Bóg zbawił mnie w pewnym celu i ja jestem zdecydowany z Jego pomocą wypełniać ten cel. Nie dbam o to, co robią wszyscy inni. Ja chcę czynić właśnie to.

Była taka godzina, gdy zobaczyłem wszystkie te kościoły i cały ich przepych. One mówią: „jestem bogaty i niczego nie potrzebuję”, a widać jak są godne pożałowania, nędzne i ślepe. Klepią was po ramionach i chcą, abyście zawierali z nimi kompromisy. Urodziłem się w tym celu, aby potępić tę rzecz i wzywać do wyjścia z niej. To właśnie czynię.

Pamiętajcie, że kiedy Jezus chodził po ziemi, nawet jedna setna ludzi na ziemi nie wiedziała o Jego obecności. On przyszedł ze względu na grono wybranych. On powiedział: „nikt nie może przyjść do Mnie, jeśli go nie pociągnie Ojciec Mój” oraz: „Wszyscy ci, których Mi dał Ojciec, przyjdą do Mnie”. („Dał” to czas przeszły.) Ci będą o tym wiedzieli. Ci będą tego słuchali.

77 Zwróćcie uwagę na wypuszczenie tego ducha klerykalnego. Później, w dwadzieścia lat po zakończeniu wojny, obserwujemy wyzwalanie się ducha klerykalizmu. W jakim okresie czasu? W czasie siódmej pieczęci, siódmej trąby skierowanej do Żydów.

Przyjrzyjcie się zaćmieniu księżyca. Co ono przedstawia? Księżyc ciemnieje wskazując na to, że Syn Człowieczy zostaje usunięty z kościoła.

Co to oznacza? Następuje połączenie z tym środowiskiem kościelnym. Ruch ekumeniczny i Światowa Rada Kościołów usuwa każdego człowieka... Za czym oni się opowiadają? Ależ każdy musi wyrzec się nauk ewangelicznych i innych rzeczy. „Jak mogą iść dwaj społecznie, jeśli się nie zgodzą?” Nie mogą. Jezus powiedział, że nie mogą. Jak może kościół metodystyczny iść razem z baptystycznym? Jak może kościół Chrystusowy iść razem z prezbiteriańskim? Jak może katolik iść z protestantem? Jak może protestant iść z innym protestantem?

Ale oblubienica może iść razem ze Słowem, którym jest Chrystus. To musi być w zgodności. Nie system kościelny, lecz Słowo. Aby móc iść wraz ze Słowem, musisz być w zgodności ze Słowem. Tak powiedział Jezus. Dzięki temu jest to prawdą.

78 Zauważcie, że oto ona teraz jest. Została wypuszczona, aby powiązać razem te wszystkie luźne końce.

„Och, przecież to nie stanowi w końcu żadnej różnicy”.

Właśnie to mówił szatan Ewie:

„To nie stanowi żadnej różnicy. To jest tak samo w porządku. Z pewnością Bóg jest dobrym Bogiem. On kocha nas wszystkich”.

Tak nie jest!

Tak wiele słyszy się o tym, że Bóg jest dobry. Jest oczywiście dobrym Bogiem, ale będąc dobrym musi być sprawiedliwym. Nie ma dobroci bez sprawiedliwości. Nie ma

sprawiedliwości bez prawa, bez sądu i bez kary. Żyjemy właśnie w tej godzinie, w której to się dokonuje.

79 Przyjrzyjmy się więc teraz szybko tym nadnaturalnym demonom. Następnie pod auspicjami Narodów Zjednoczonych dochodzi do jednoczenia się tych środowisk, wschodnich i zachodnich.

Jest to jak prawa i lewa stopa tego posągu, który widział Daniel. To nie było w stanie połączyć się trwale i mieszać z sobą. W tamtym czasie... Eisenhower znaczy „żelazo”, natomiast Chruszczow znaczy „głina”. On zdjął swój but i tłukł nim w stolik [Brat Branham uderza w pulpit - uw. wyd.] na posiedzeniu Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych. Chruszczow strząsnął tam pył ze swoich butów. Och! Cóż to za godzina, w której żyjemy! A jakież jest stan kościoła!

Ale dzięki Bogu, mała oblubienica przygotowała się. To nie potrwa już długo. Wytrwajcie tylko. To nie będzie już trwało długo. Nie wiem, jak długo, nie wiem, kiedy się to stanie. Nikt tego nie wie. Wiemy jednak, że jest to już bardzo blisko.

80 Obserwujcie to kościelnictwo. Obserwujcie to naturalne, co ono uczyniło z Żydami. Byli to ludzie, trzymający się praw Bożych. Bez względu na to, ile powstawało kościołów, oni zostali zaślepieni na Chrystusa i trzymali się zakonu. Bóg każdemu z nich dał szatę, ponieważ oni poginęli jako męczennicy. Rozumiecie? Oni zostali zaślepieni dla naszego dobra.

A oto jest Kościół, nie znający nic innego oprócz Biblii. Bez względu na istnienie wszystkich systemów klerykalnych i denominacji oni nic o tym nie wiedzą. To jest im całkiem obce. Oni znają Jęgo i tylko Jęgo samego.

81 Dzisiejsi ludzie są trochę podobni do Piotra i tych innych na górze przemienienia. Wpadają w entuzjazm na widok czegoś nadnaturalnego i ktoś mówi:

„Uczyńmy tu jeden kościół dla tego proroka, a drugi dla tamtego.

Właśnie tak samo postępują zielonoświątkowcy. Oni mówią:

„Założymy jeden i nazwiemy go „Zbory Boże”, a drugi: „Zbór Boży”, jeszcze inny „Jedności”, a inny znowu „Dwoistości” i tak w kółko.

Ale gdy Piotr jeszcze mówił, Jahwe wykrzyknął: „Ten jest Moim Synem umiłowanym, Jęgo słuchajcie!” A On jest Słowem. Rozumiecie? On jest Słowem.

82 W godzinie, w której żyjemy, te siły klerykalizmu pod wpływem duchów jednoczą się teraz, aby to wszystko doprowadzić na tę wielką rzeź i wymazać. Zostało to nawet już spisane tutaj w tym kraju, że te zbory mają zostać pozamykane, o ile nie będą należały do organizacji. To jest zjednoczenie, to jest spisek, właśnie jak piętno bestii.

Teraz widzicie więc co to jest bestia. Czy nie tak? Jest to pewna moc. Pewna siła, siła klerykalizmu, o której Jezus powiedział, że będzie to tak bliskie tego prawdziwego, że gdyby to było możliwe, zostaliby zwiedzeni nawet i wybrani. On jednak przyobiegał, że będzie coś miał dla nas w tym dniu, abyśmy nie zostali zwiedzeni. A to jest Słowo oraz Chrystus, manifestujący je przed nami. To są istoty nadnaturalne, demony, niewidzialne oczami, można jednak widzieć skutki ich działania. Rozumiecie?

83 Zauważcie, że podczas gdy ta grupa przygotowuje się, aby wyruszyć i zdeptać wszystko, co się z nią nie zgadza, jest też inna grupa, przygotowująca się, aby po chwili wkroczyć, opisana w Objawieniu 19. Następnym razem, kiedy mowa jest o Kościele, ona zjawia się. Nie na zwykłych koniach, lecz Biblia mówi, że On wyruszył „na białym koniu, za Nim zaś szły wojska niebieskie na białych koniach”. Czy tak?

Podczas gdy tamta grupa była spętana dwoma tysiącami pęt nad rzeką Eufrat przez dwa tysiące lat, także kościół związał Ducha Świętego na niespełna dwa tysiące lat, na czasy męczeństwa i okresy kościoła. Był On spętany nie nad rzeką Eufrat, lecz u drzwi doktryn i dogmatów, gdyż Duch Święty nie może działać w kościele z powodu ludzkich systemów. Ale Kościół zostanie wyzwolony, on wróci do pierwotnego stanu, gdyż tak właśnie mówi Biblia. I te dwie moce, Lucyfer i Michał spotkają się z sobą ponownie na polu bitwy, jak było na początku. Byli związani przez dwa tysiące lat, przez niespełna dwa tysiące lat.

84 Nie dokładnie przez dwa tysiące, ponieważ Rzymianie działali jeszcze przez pewien czas. Tytus jeszcze około roku 96 zabijał Żydów, a nawet później. Rzymianie! Kto zabijał Żydów? Kim był Tytus? Był generałem rzymskim. Krew płynęła poprzez bramy, och,

dokonywano rzezi na kobietach i dzieciach, mordowano wszystkich. Czyż Ezechiel w 9 rozdziale tego nie zapowiedział? „Przejdź przez środek miasta i uczynź znak na czole mężów, którzy wzdychają i jęczą” - mówił Duch Święty. A potem przechodzili „mężowie zniszczenia”, którzy mieli być związani. Oni byli powstrzymywani aż do chwili, kiedy mieli przejść i wybić do nogi wszystkich, którzy tam byli. Kobiety, dzieci, niemowlęta, wszystkich do szcztetu. Dokładnie tak.

Oto jest to znowu, to się powtarza. Oto powraca na nowo ten system klerykalny, duszący i depczący wszystko, co się zwie Bogiem. Och, oni mają swoje systemy, organizacje i denominacje, ale to nie ma nic wspólnego z Biblią. Oni powiedzą wam natychmiast, że nawet w to nie wierzą. Tak jest. Oni mówią: „Powtarzaj tylko to, co mówi kościół”.

85 Liczy się to, co mówi Bóg! To jest Słowo. Oblubienica trwa przy Słowie. Ona i Słowo stanowią jedność. Jak mogą być jedno? Gdy to Słowo, zapisane tutaj, wejdzie w ciebie i sprawi, że ty i Słowo będziecie jedno. To jest dokładnie to, co On obiecał.

To interpretuje się samo. Bóg nie potrzebuje żadnych interpretatorów. Oni mówią często:

„Otóż, my interpretujemy to w taki sposób”.

Wy nie macie prawa czegokolwiek interpretować. Bóg dokonuje swojej własnej interpretacji. Bóg powiedział: „Niech stanie się światłość” i stała się światłość. Kto chce to interpretować? On powiedział: „Oto panna pocznie” i ona poczęła. Nie wymaga to żadnej interpretacji, to już się samo zinterpretowało. Bóg powiedział, że te rzeczy będą się dziać w tych czasach, i one się dzieją. To nie wymaga żadnego interpretowania. To interpretuje się samo. Oj!

86 Objawienie 9, 1 mówi o królu tej wielkiej, dwustutysięcznej rzeszy, a dzieje się to w czasie piątej trąby. Oni mieli nad sobą króla, a jeśli zauważyliśmy, był on gwiazdą, która spadła z nieba na ziemię. „O, jakże spadłeś z nieba, ty, gwiazdo jasna, synu jutrzeńki!” Mowa tu o Lucyferze. O, jakże skrupulatnie przedstawił to doktor Smith w swoim dziele, ale w porządku, to nie było na jego godzinę. Rozumiecie? W porządku. Ich królem był król bezdennej otchłani.

Objawienie 17, 8. Coś sobie tutaj zapisałem. Chcę to tylko odczytać. Chcę, abyście zauważyli, co tu jest napisane, gdyż bez tego trudno byłoby zrozumieć to, co zamierzam dalej powiedzieć. Objawienie 17, 8.

„Zwierzę, które widziałeś, było i już go nie ma, i znowu wyjdzie z otchłani, i pójdzie na zatracenie. I zdumieją się mieszkańcy ziemi, których imiona nie są zapisane w księdze żywota od założenia świata, gdy ujrzą, że zwierzę to było i że go nie ma, i że znowu będzie”.

Widzicie, „było”. Jeden papież umiera, powstaje następny. „Zwierzę, które było, którego nie ma, które jest, którego nie ma, które znowu jest”. Nie zmienia swojego porządku. To jest papież, za każdym razem to samo. Wszystko musi iść dalej w tym samym systemie.

87 A dokąd to w końcu zajdzie? „Do bezdennej otchłani”. Biblia mówi tutaj, że przywódca tych osobników pochodzi z bezdennej otchłani i jest ich królem. On siedzi w potrójnej koronie i łączy z sobą protestantów.

Słyszałem niedawno pewnego luterańskiego duchownego czy raczej luterańskiego kaznodzieję, który powiedział:

„Ludzie pytają mnie, dlaczego noszę taki kołnierz. Dlaczegoż mianoby mnie odróżnić od..”.

Czy ty tam byłeś? [Pewien brat odpowiada: tak - uw. wyd.] Tak. Czyż to nie było dziwaczne? Zbierało mi się prawie na wymioty i opuściłem podium. Oni mówili:

„Przecież nie powinno być żadnej różnicy”.

Gdyby to słyshał Marcin Luter, obróciłby się w grobie i powiedziałyby:

„Wy obłudnicy, nie należycie wcale do moich szeregów!”

Tak jest. Rozumiecie? Widzicie więc, dokąd to doszło.

„Nie ma żadnej różnicy”.

88 Istnieje różnica. Dotyczy ona każdego pojedynczego. Bóg powiedział: „Odłączcie Mi Pawła i Barnabę do tego dzieła”.

Tak jest. Odłączcie! Bóg jest tym, który odłącza, nie tym, który miesza. Jest Bogiem oddzielającym. Kościół życzy sobie dzisiaj dobrych mieszaczy, którzy pozwalaliby im nosić kostiumy kąpielowe, krótkie spodenki i wszystko inne, wychodzić w tym i prowadzić się w taki sposób. Bóg jednak powiedział: „Odłączcie Mi!” Odłączcie się od tego świata!

89 W Objawieniu znajdujemy więc stwierdzenie, że ich król pochodzi z bezdennej otchłani. Jest także powiedziane, iż jest to ten sam, który „pójdzie na zatracenie”. Wszedł, wszedł, wszedł, wszedł, wszedł.

Zauważcie w 23 rozdziale 3 Mojżeszowej, jak doskonale zgodna ze Słowem jest interpretacja tego porządku, którą staramy się teraz przekazać. Zważajcie teraz na ten porządek. Otwórzmy to miejsce i przeczytajmy to. Zwróćcie na to uwagę w 3 Mojżeszowej, 23 rozdziale. W żadnym przypadku nie chcielibyśmy tego przeoczyć, gdyż chcemy zrozumieć dokładnie, w jaki sposób Pan to tutaj dla nas zapisał. Z pewnością nie uda mi się znaleźć tego miejsca w 2 Mojżeszowej, no nie? W porządku. A więc 3 Mojżeszowa 23, 24:

„ I przemówił Pan do Mojżesza tymi słowy:

Powiedz synom izraelskim tak: W miesiącu siódmym, pierwszego dnia tegoż miesiąca, będziecie mieli dzień odpoczynku, dzień pamiętny, obwołane trąbieniem, święte zgromadzenie; (Rozumiecie?)

Żadnej ciężkiej pracy wykonywać nie będziecie, a składać będziecie ofiary ogniowe dla Pana,,.

A teraz uważajcie. Zauważcie to.

„I przemówił Pan do Mojżesza tymi słowy:

Dziesiątego dnia jednak tego samego siódmego miesiąca będzie dzień pojednania,,.

90 Widzicie, pojednanie następowało po dźwięku trąby. Rozumiecie? Jakie to piękne! Widzicie? Dzień Pojednania następował po świętach obwoływanych trąbieniem w trąby.

Otóż dla nas pięćdziesiąt dni symbolizuje Pięćdziesiątnicę, kiedy po pięćdziesięciu dniach zabrzmiała ta trąba. A potem Żydzi odrzucili to.

Otóż te trąby z Objawienia są po to, aby przywołać ich z powrotem do pojednania, które oni, jak wiecie, odrzucili. Oni to odrzucili, aby nasze oczy mogły zostać otwarte, ich zaś zamknęły się. I w tym czasie otwarte zostały pieczęcie i zabrzmiały trąby. I te trąby musiały zabrzmieć tuż przed przyjściem Mesjasza, gdyż, jak wiecie, oni muszą być w tym czasie w Palestynie. A pamiętacie, że Bóg musiał zatwardzić serce faraona, aby wydostać ich z Egiptu. Podobnie On zatwardził serce Stalina, Mussoliniego i wszystkich innych, aby wprowadzić ich z powrotem do ich ziemi obiecanej, gdzie musi być tych sto czterdzieści cztery tysiący.

Teraz więc, po raz pierwszy od tysięcy lat, po dwudziestu pięciu stuleciach Izrael jest ponownie państwem z własną flagą, armią i wszystkim innym, i wchodzi w skład Narodów Zjednoczonych. Stało się to po raz pierwszy. Najstarsza flaga, jaka kiedykolwiek powiewała na ziemi, powiewa teraz znowu: flaga z sześcioramienną gwiazdą Dawida. On powiedział, że ten sztandar zostanie podniesiony w czasach ostatecznych, kiedy ten naród powróci. Jesteśmy u końca. Co do tego nie ma wątpliwości. Jesteśmy właśnie tutaj.

91 Zwróćcie teraz szybko uwagę na Objawienie 9, czas tych siedmiu trąb i na to, że „ich królem jest anioł bezdennej otchłani”.

Wracając teraz do 3 Mojżeszowej, jakże doskonale zgodna ze Słowem jest ta interpretacja! Ponieważ, jak wiadomo, według kolejności świąt, krótko po Święcie Trąb obchodzony był Dzień Pojednania. Wcześniej zaś, przed Świętem Trąb, od Pięćdziesiątnicy do dźwięku trąb, zapowiadających pojednanie, rozciągał się dłuższy okres czasu. Zobaczcie, pomiędzy świętem Pięćdziesiątnicy a czasem, gdy rozbrzmiały trąby, był znaczny odstęp czasu. Właściwie, licząc od Święta Paschy, do Święta Pojednania upływało prawie siedem miesięcy.

92 Siedem miesięcy symbolizuje siedem lat, siedem okresów Kościoła. Zrozumieliście

to? Widzicie? Żydzi zostali zaślepieni, oczekując przez cały ten czas, podczas gdy na Kościół najpierw zostały wylane pierwociny Pięćdziesiątnicy, następnie zaś przechodził on przez długie wieki męczeństwa, wieki reformatorów, aż po dzisiejszy wiek wywołania. Trzy odcinki, lecz ten sam działający Duch. Podobnie jak Ojciec, Syn i Duch Święty, lecz ten sam jeden Bóg. Rozumiecie? Tych siedem okresów Kościoła jest więc symbolizowanych przez te siedem miesięcy.

Na początku, w pierwszym z tych siedmiu miesięcy, było Święto Przaśników i obrzęd potrząsania pierwocinami urodzajów. Potem, po siedmiu tygodniach obchodzono jubileusz Pięćdziesiątnicy. Potem do Święta Trąb upływał dłuższy okres czasu, na koniec zaś, w siódmym miesiącu licząc od Święta Przaśników, dokonywane było pojednanie. Zrozumieliście to? Otóż były to obraz, wypełniający się w Kościele.

93 On objawił samego siebie Kościołowi jako Syna Bożego, zsyłając chrzest Duchem Świętym. Było tak poprzez wieki, które nastąpiły po Pięćdziesiątnicy. Kościół otrzymywał przez cały ten czas coraz więcej. Usprawiedliwienie w czasach Lutera, uświęcenie w okresie Wesleya, następnie chrzest Duchem Świętym.

94 Teraz oto jest czas wzywania do wyjścia. Gdy otwarta została szósta pieczęć, prześladowanie dotknęło Żydów w sensie literalnym, teraz zaś zbliża się prześladowanie Kościoła ze strony klerykalizmu, oblubienica została już bowiem wezwana. Sabaty przeminęły i wszystko jest gotowe na wezwanie Żydów. Do czego? Na Święto Pojednania. O zborze, czy tego nie widzisz? Wezwani na Święto Pojednania! W jakim celu? Aby rozpoznać pojednanie. Już nie kurczęta i gęsi, cokolwiek oni wtedy robili. „Baranka Bożego, zabitego przed założeniem świata”. Izrael to pozna.

95 Zauważcie, jest tutaj wielka rzecz. Patrzcie! Och, oj! Duch Święty był krępowany przez denominacje przez tych całych dwa tysiące lat. Przekonujemy się, że tak było. Zauważcie teraz, że te sabaty, tych siedem sabatów nie mogło się tak zwyczajnie skończyć. Biblia mówi, że będzie taki dzień, który nie będzie ani nocą, ani dniem.

Jezus powiedział, że „Pismo nie może zostać naruszone”, musi się wypełnić. Czy to prawda? Powiedzcie: amen. [Zgromadzeni mówią: amen - uw. wyd.]

Prorok powiedział:

„I będzie tylko jeden ciągły dzień, nie dzień i nie noc, a pod wieczór będzie światło”.

Co to było? To samo słońce, które świeci na wschodzie, świeci również na zachodzie.

Za każdym razem, kiedy słońce wschodzi, przesuwa się po niebie i zachodzi, odtwarza bieg naszego życia. Małe dziecko rodzi się, to jest poranek. Około godziny ósmej zaczyna uczęszczać do szkoły. O jedenastej trzydzieści wychodzi ze szkoły, wtedy następuje upał dnia. Potem zaczyna schylać się ku zachodowi, człowiek kończy pięćdziesiąt lat, sześćdziesiąt, siedemdziesiąt, osiemdziesiąt, dziewięćdziesiąt. Słońce kryje się za horyzontem i umiera, ale tylko po to, aby wzejść następnego dnia i powiedzieć: „Istnieje życie, śmierć, pogrzeb i zmartwychwstanie”.

96 Zauważcie, że cywilizacja przesuwała się razem ze słońcem. Najstarszą cywilizację mamy w Chinach. Wszyscy o tym wiedzą.

Gdzie zstąpił Duch Święty? Na kraj wschodni, na ludzi Wschodu. Potem ewangelia wędrowała w ślad słońca. Skąd ona przyszła? Ze Wschodu do Niemiec, z Niemiec do Anglii. Przeprowała się trzykrotnie przez morze. Przez Morze Śródziemne do Europy, z Europy poprzez kanał do Anglii, stamtąd przez Atlantyk do Ameryki.

Teraz dotarła ona na wybrzeże zachodnie. W swoim pochodzie, idąc coraz dalej, przemierzyła kraj, który ucywilizowała. Cywilizacja posuwała się naprzód, a ewangelia z nią. Teraz cały ten motłoch znajduje się na wybrzeżu zachodnim, gdzie wszystko jest natłoczone, jakby w uderzającej fali przyływu.

97 Prorok powiedział jednak: „Słońce nie będzie świeciło tego dnia, będzie to dzień ponury”. Oni mieli wystarczającą ilość światła i deszczu, mogli przyłączać się do kościołów, wierzyć Panu i tym podobne. Ale On powiedział: „W czasie wieczornym chmury się rozproszą, denominacje poznikają”. Będzie głoszona ta sama ewangelia, to samo Słowo, które stało się ciałem, jak On obiecał u Łukasza 17, 30. Ta sama ewangelia, z tą samą rzeczą, będzie miała miejsce w czasie wieczornym, właśnie wtedy, gdy cienie będą się wydłużać. Ta sama ewangelia, ten sam Chrystus, który żył w ciele

tam daleko na początku pośród ludzi Wschodu, będzie żył ponownie w ludziach Zachodu w czasie ostatecznym. „W czasie wieczornym będzie światło”.

„Wszelkie Pismo jest natchnione” i nie może zostać unieważnione.

98 Ten długi okres Pięćdziesiątnicy przeminął. Okres siedmiu miesięcy, będących obrazem siedmiu okresów Kościoła, dobiegł końca. Nastął czas trąb. Czy słuchacie mnie? [Zgromadzeni mówią: amen, - uw. wyd.] Pamiętajcie, że w czasie szóstej trąby zielonoświątkowcy odrzucili Biblię. Nie tylko zielonoświątkowcy, lecz i wszyscy pozostali, którzy są letnikami. Świat religijny odrzuca Chrystusa i on zostaje usunięty na zewnątrz. A w tej samej pieczęci, kiedy ona została otwarta, widzimy Jezusa zewnątrz kościoła, usiłując wejść z powrotem, w tym samym czasie trąba brzmi dla Żydów i Żydzi przychodzą do poznania pojednania. Chwała! Alleluja! Och, wspaniale!

Duch Święty był skrępowany przez te denominacyjne prądy przez prawie dwa tysiące lat, ale musi zostać wypuszczony w czasie wieczornym przez poselstwo czasu wieczornego. Duch Święty z powrotem w Kościele. Chrystus osobiście objawiony w ciele ludzkim w czasie wieczornym. On to powiedział, On to obiecał.

99 Jak już powiedziałem, miało to trzy etapy. Wiek męczenników, następnie wiek reformatorów i teraz czas wywołania.

Gdy to dobiegnie końca, w okresie laodycejskim, tajemnice całej Biblii będą znane oblubienicy, jak stwierdza Objawienie 10. Czy to prawda? [Zgromadzeni mówią: amen - uw. wyd.] Mówi o tym Objawienie 10. Słuchajcie teraz uważnie. Oblubienica zostaje wezwana przez Słowo. Chrystus sam powołuje oblubienicę, dowodząc prawdziwości Hebrajczyków 13, 8, że On jest „wczoraj, dziś, ten sam i na wieki”. On jest ten sam i czyni to samo. „Kto wierzy we Mnie, sprawy, które ja czynię, i on czynić będzie”. Widzicie? Łukasz 22, albo raczej Łukasz 17, 30, a także ostatnie wersety Malachiasza, Hebrajczyków 4, 12 - wszystkie te Pisma zawierające obietnice muszą się wypełnić pomiędzy szóstą a siódmą pieczęcią oraz pomiędzy szóstą a siódmą trąbą.

100 Okres po Świętach Pięćdziesiątnicy dobiega końca w okresie siódmej trąby, kiedy ona rozbrzmiewa dla Żydów, gdyż potem następuje siódma pieczęć, tajemnica przychodzącego Chrystusa. W czasie, gdy rozbrzmiewa dla nich szósta trąba, uczyni ona im znajomym objawionego Syna Bożego, nastąpi pół godziny milczenia. Pamiętajcie, że wszystkie trąby rozbrzmiewają w czasie szóstej pieczęci. Szósta pieczęć stanowi zakończenie tajemnicy, tuż przed otwarciem siódmej.

101 Zauważcie tutaj w 3 Mojżeszowej 23, 26, jak dokładny jest porządek Pism. W tym długim okresie po Pięćdziesiątnicy, gdy Izrael odrzucił pojednanie, On powołał Kościół z pogan. Powstał on w dniu Pięćdziesiątnicy. Ilu z was rozumie, czym jest Święto Pięćdziesiątnicy? Jest to święto pierwocin z plonów, pierwociny zmartwychwstania. To jest symbolem Pięćdziesiątnicy. Nie przeoczcicie tego, ludzie! Także wy przy taśmach słuchajcie uważnie.

To był okres świąt Pięćdziesiątnicy. Żydzi leżeli w milczeniu, gdyż oni to odrzucili. Ale teraz oni mają zostać wezwani z powrotem do pojednania.. My wiemy, kto dokonał pojednania, oni nie. A po okresie, jaki upłynął od jubileuszu Pięćdziesiątnicy, trąba zwoływała Żydów na zgromadzenie. Czy dostrzegacie, jak rozbrzmiewała trąba prześladowania przez Hitlera i innych? I Żydzi byli zmuszeni zgromadzić się, aby wypełnić Pisma.

Czy zrozumieliście to teraz? Wszyscy, którzy to zrozumieliście, powiedzcie: amen. [Zgromadzeni mówią: amen - uw. wyd.] Dobrze. W porządku.

102 Zwróćcie uwagę tutaj w 3 Mojżeszowej 26 na ten porządek Pism. Po tym długim okresie od Pięćdziesiątnicy, który kończy się wezwaniem oblubienicy, oblubienica zostaje wezwana przez sługę. Następnie ten, który został odrzucony, daje się poznać Izraelowi i następuje dla nich Święto Pojednania. Zauważcie, że jest tutaj to samo, co w 3 Mojżeszowej 16, gdzie znajduje się przepis ustanawiający Dzień Pojednania, jednak w tym miejscu oni zostają wezwani...

O, jakie to doskonałe! Zrozumiejcie to, kaznodzieje! Widzicie to? Nie przeoczcicie tego, pastory.

W tym Święcie Pojednania, opisanym w 3 Mojżeszowej 23, 26 nie ma mowy o zabijaniu. Pojednanie polegało na złożeniu ofiary z zabitych zwierząt za grzechy. Ustanawia to 3 Mojżeszowa 16, gdzie mowa jest o tym samym. Ale tutaj w rozdziale 23

Izrael wzywany jest do ukorzenia się za swoje grzechy. Jakże doskonale to jest, odzwierciedlające dzisiejszy stan. Nie chodzi o powtórne ofiarowanie zabitej istoty. Symbolizuje to wydarzenie z czasów Mojżesza. Gdy Mojżesz uderzył w skałę po raz drugi, to nie działało i nie było właściwe. W tym święcie nie chodzi o zabijanie, lecz o ukorzenie się z powodu odrzucenia pojednania. Oj! Takie będzie znaczenie tej trąby, tego święta. Mesjasz, który został odrzucony, zostanie rozpoznany.

103 Zwróćcie uwagę, że oni poznają swojego Mesjasza, kiedy Go zobaczą. Tym razem On przyjdzie w mocy, jako Ten, którego oni oczekują. On przybędzie w mocy po oblubienicę z pogan, a Żydzi Go rozpoznają. Biblia mówi też, a rozważaliśmy tutaj ten temat około sześć miesięcy temu, że oni powiedzą: „Skąd masz te rany na swoich rękach?” Ilu z was pamięta to poselstwo? Podnieście swoje ręce. Oczywiście. Widzicie?

„Skąd masz te rany?”

On odpowiedział: „Zostałem tak zraniony w domu Moich przyjaciół”.

Czy pamiętacie, jak przemawiałem na temat synów Izraela, których Jakub wysłał po żywność i o tym, jak Józef udawał, że ich nie zna, jak to wszystko przebiegało i jak im się w końcu dał poznać? Pamiętacie to? Oni byli tym bardzo przestraszeni i płakali. Takie same udręki przeżywał także Jakub.

Tutaj znajdujemy więc Żydów pod prześladowaniem. Oni nie wiedzą teraz, gdzie się znajdują, ale oni powracają.

Biblia mówi, że kiedy oni zobaczą pojawiające się pojednanie, poszczególne domy rozdziela się i będą narzekać całymi tygodniami, tak jak płacze się nad utratą jednorodzonego syna, każdy dom i każda rodzina osobno.

„Skąd masz te rany?”

„Nimi zostałem zraniony w domu Moich przyjaciół”.

Rozumiecie?

104 Pamiętajcie, oblubienica w tym czasie będzie już w niebie. Żona Józefa była w pałacu. Józef kazał usunąć wszystkich ze swojego otoczenia, kiedy miał się dać poznać swoim braciom. Widzicie, jego żona i dzieci były w tym czasie w pałacu. Tak samo będzie, kiedy Jezus powróci, aby dać się poznać Żydom. Wtedy nastąpi to pojednanie. Na to zwołują dźwięki trąb. Przy tym właśnie padać będą te pytania:

„Skąd masz te rany?”

Tam to nastąpi, przy tym pojednaniu.

„W domu Moich przyjaciół”.

Czy pamiętacie, co powiedzieli bracia Józefa? Otóż oni powiedzieli:

„Z pewnością teraz zostaniemy pozabijani, ponieważ to uczyniliśmy. Popełniliśmy to straszne zło”.

„Nie, uczynił to Bóg, aby uratować wasze życie”. - odpowiedział. Pamiętacie tę historię z księgi Genesis? Widzicie? W taki sposób On postąpił, aby uratować życie pogan, oblubienicę. On odpowie:

„Zostałem zraniony w domu Moich przyjaciół, ale nie obawiajcie się, nie lękajcie się o swój los.”

105 „Och, okropne! Czy rzeczywiście przeoczyliśmy Go? Czy On był naprawdę naszym pojednaniem, a myśmy tego nie dostrzegli? O Boże!”

Co to będzie? Właśnie to pojednanie, ukorzenie się, narzekanie. Dlatego jest napisane, że będą narzekać całymi dniami, każdy osobno. Ten czas nadchodzącego pojednania, kiedy On da się im poznać, nie jest zwyczajnym pojednaniem, przy którym składano ofiary z zabitych zwierząt, co opisane jest w 3 Mojżeszowej 16. Natomiast w rozdziale 23 chodzi o czas narzekania z powodu popełnionych grzechów. A ich grzechy polegają na tym, że Go odrzucili.

O, czyż nie widzicie, gdzie się znajdujemy? Czy rozumiecie, dlaczego te trąby nie mają dla nas żadnego znaczenia? One wszystkie zabrzmiały podczas naszej szóstej pieczęci. Czy rozumiecie teraz, dlaczego Duch Święty nie pozwolił mi mówić na ten temat? Ojciec niebieski wie, a ta Biblia leży przede mną na świadectwo, że to prawda. Nie wiedziałem tego aż do przedwczoraj, ale On przyszedł do mnie do mojego pokoju i

tam mówił do mnie i objawił mi to. Wróciłem i powiedziałem:

„Żono, już teraz to mam. On po prostu spotkał się ze mną i powiedział mi to. Oto to jest, kochanie”.

Rozumiecie? Widzicie, oto to jest, w doskonałej harmonii.

O ludzie, którzy jesteście bez Niego, wejdźcie pośpiesznie do środka! Być może jest to ostatnia okazja dla was. Nie wiecie, w jakim czasie On może przyjść.

Święto Trąb. Biblia mówi, że oni odłączą się i będą płakać i narzekać, każdy osobno, jak opłakuje się utratę jedynaka.

106 Patrzcie, chcę powiedzieć jeszcze jedno. Dobrze uważajcie teraz, aby tego nie przeoczyć. Jakie to uderzające! Od poselstwa tego siódmego anioła (posłańca siódmej pieczęci) w Objawieniu 10, była siódma pieczęć, do siedmiu trąb, pomiędzy tymi dwoma wydarzeniami...

[Brat Branham klasnął rękami jeden raz - uw. wyd.] O Boże, w jaki sposób to powiedzieć, aby ludzie to mogli zobaczyć?

Szósta trąba i szósta pieczęć następują jednocześnie, zaś między szóstą trąbą a siódmą trąbą wśród pogan pojawia się prorok, aby wezwać lud z powrotem do pierwotnej nauki zielonoświątkowej, a także tych dwóch świadków z Objawienia 11 zjawia się wśród Żydów, aby przyprowadzić ich do Jezusa, podczas gdy Kościół zostaje pochwycony. Ci wszyscy, prorocy! Amen. Słowo Pańskie nie może zostać naruszone. To nie będzie żadna denominacja! [Brat Branham puka kilka razy w pulpit - uw. wyd.] Czy dostrzegacie to?

107 Czytajcie w swoich Bibliach i przekonajcie się, czy nie jest to wstawione tutaj pomiędzy szóstą i siódmą trąbę. Żydzi zostają wezwani pomiędzy szóstą a siódmą plagą i my przechodzimy do tych stu czterdziestu czterech tysięcy (pamiętacie?) gdyż to było między tamtym. Pamiętacie to? Pomiedzy piątą a szóstą pieczęcią... Pomiedzy szóstą a siódmą pieczęcią było wezwanie tych stu czterdziestu czterech tysięcy. Pamiętacie to? Otóż właśnie tam należą te trąby i prześladowanie, i wypuszczone konie.

Potem, pomiędzy tym, potem miało być poselstwo siódmego anioła, głoszącego i potępiającego zielonoświątkowców. Jezus został usunięty, aby nie mieć żadnej współpracy z nikim, wypchnięty na zewnątrz, odrzucony. Tak mówi Biblia. To Chrystus bowiem zostaje zmanifestowany pomiędzy nami, Jezus wśród nas wszystkich, ujawniony w czystości swojego Słowa, które czyni znajomym. I jeśli to jest...

To nie jest żadne udawanie, przyjaciele. To jest TAK MÓWI PAN, to jest Pismo.

108 A w tym samym czasie... Otóż jak tylko Kościół (oblubienica) zostanie zgromadzony, będzie zabrany w górę. Nastąpi tajemnica siódmej pieczęci czyli siódma pieczęć, tajemnica pochwylenia. Żydzi zaś zostają wezwani poprzez tajemnicę siódmej trąby, którą stanowią ci dwaj prorocy, Eliasz i Mojżesz, którzy powrócą. Oto w czym zielonoświątkowcy się gubią. Oni wyczekują, że coś się będzie dziać, podczas gdy Kościół jest już gotowy i odchodzi. A tamto dotyczy Żydów.

109 Odczuwam, że ktoś w swoim umyśle mówi:

„To nie może być Mojżesz”.

Ależ tak, jest. Pamiętajcie, że On może przekazać mi wasze myśli. Tak jest. Odczuwam taką reakcję. W porządku.

Pozwólcie, że to wyjaśnię. To jest Mojżesz. Twoją myślą było:

„To nie może być Mojżesz, ponieważ Mojżesz umarł”.

Myślisz, że to jest Eliasz. To słusznie. Myślisz także:

„To jest Enoch”.

Mówisz, że Mojżesz jest przecież martwy. Ale nie zapominaj, że on może znowu powrócić do życia po śmierci. Tak się rzeczywiście stało. Osiemset lat po jego śmierci on pojawił się na Górze Przemienienia. Ty powiadasz:

„Po swojej śmierci?”

Tak jest. Łazarz umarł, a zmartwychwstał, potem zaś musiał umrzeć ponownie. Widzisz? Oczywiście. Tak jest. Nawet niesprawiedliwi zostaną przywrócenii do życia,

potem zaś spotka ich druga śmierć. Czy nie tak? Wypuść to więc ze swoich myśli. To jest Mojżesz. Przyjrzyjcie się, na czym polega ich usługa. Robią dokładnie to, co robili Mojżesz i Eliasz. Zamykają niebo i spuszczaają ogień. Wiecie o tym, co oni robią.

110 Myślcie o tym! Ludzie, to są czasy ostateczne. Alleluja! Wielki dzień Pański jest u drzwi. Zgromadźcie się wszyscy razem. Zbliży się święto Mesjasza. Oni Go odrzucili, ale poznają, że On jest ich Mesjaszem. Biblia mówi o tych uderzających okolicznościach, wśród których to się wydarzy.

Według Objawienia 11 posłannictwo Mojżesza i Eliasza polegać będzie na wzywaniu Izraelitów do opuszczenia tradycji żydowskiej, tak jak poselstwo siódmego anioła wzywa oblubienicę do opuszczenia tradycji zielonoświątkowej. Pamiętajcie, że zadaniem Mojżesza i Eliasza jest wezwanie Izraela spod pojednania za pomocą baranów, owiec, kozłów, krwi i ofiar do prawdziwej żywej Ofiary, do Słowa.

111 A zadaniem poselstwa siódmego anioła, w czasie tej samej trąby, tej samej pieczęci, wszystkiego dokładnie tego samego, jest (co?) wzywanie ludu, oblubienicy z tradycji zielonoświątkowych i świeckich do autentycznego pojednania, do Słowa, Chrystusa uosobionego tutaj w swoim Słowie, który stał się ciałem pomiędzy nami. Nauka udowodniła to przy pomocy zdjęć. Wie to kościół i świat wokół nas. Wiemy to z całą pewnością, ponieważ w „TAK MÓWI PAN” On nie powiedział nam nigdy niczego, co nie byłoby prawdą. Czyż On nie powiedział tam nad rzeką: „Jak Jan Chrzciciel został wysłany, tak to poselstwo zostanie..”.

Spojrzałem wzwyż i zobaczyłem, że jest godzina dwunasta. Nastąpiła północ, przyjaciele. Czy widzicie, jak doskonale jest Pismo? Jak ono doskonale...

112 Patrzcie, to nie jakaś organizacja tam się uda i będzie wzywała Żydów. Będzie to dwóch ludzi, Mojżesz i Eliasz. Obaj są prorokami.

Patrzcie teraz. Aby powołać pogan, oblubienicę, On obiecał w ostatnich wersetach Malachiasza uczynić to samo.

Biblia mówi, że w siódmym okresie Kościoła On zostanie usunięty z kościoła na zewnątrz. Zostanie wydalony z kościoła. Stanie się zupełnie ciemno. Skąd ta ciemność nadejdzie? Ona ogarnie ten system klerykalny, radę ekumeniczną, Światową Radę Kościołów. On jest odstawiony zupełnie na bok. Z Jego Słowem oni nie mogą się zgodzić. Wy wiecie, że nie mogą. Oni nie mogą się nawet pogodzić między sobą w swoich małych zgromadzeniach lokalnych, jakżeby mogli więc zgodzić się z tym? Dlatego oni przyjmują inne znamię bestii, czynią obraz bestii. Pamiętajcie, że Biblia mówi, iż został sporządzony posąg albo obraz bestii.

113 Nasze Stany Zjednoczone zawsze symbolizowała liczba trzynaście. Rozpoczęło się od trzynastu kolonii, trzynastu stanów, jest trzynaście gwiazd, trzynaście pasów na fladze. Zawsze trzynaście, a jest to liczba kobiety. Ona pojawia się w 13 rozdziale Objawienia. Najpierw wygląda jak baranek: łagodność, wolność słowa, wolność religii i tak dalej. Później jednak oni otrzymają władzę i wtedy ona przemówi z całą mocą, jaką miał przedtem smok. Co to jest. Kim był ten smok? Był to Rzym. Widzicie, miał piętno, miał posąg bestii, powstał przeciwko prawdziwemu Kościołowi Bożemu. Pod władzą tych denominacji oni będą tępić to prawdziwe. Kiedy jednak zaczną to robić:

„Baranek zabierze oblubienicę,

aby mieć ją zawsze u swego boku.

Wszystkie zastępy niebios zgromadzą się;

O, będzie to chwalebny widok

tych wszystkich świętych w nieskalanej bieli,

A oni będą ucztować z Jezusem na wieki. (Amen!)

„Chodźcie jeść” - Mistrz zaprasza - „Chodźcie jeść!” (Amen!)

W jakimż to dniu żyjemy, w jakiej godzinie! Ludzie, biegnijcie, biegnijcie, aby zachować swoje życie!

114 Zwróćcie na koniec jeszcze uwagę na to posłannictwo podobne do posłannictwa siódmego anioła, na tych dwóch świadków w czasie szóstej trąby, tuż przed siódmą trąbą.

Przypomnijcie sobie, że mówiłem, iż powrócę jeszcze do tej „wielkiej trąby”. Co On przez to zapowiada tutaj u Izajasza? Jest tam powiedziane, że „zabrzmi wielka trąba”. Nie ma tym razem mowy o trąbach, o Święcie Trąb. Te trąby są dwie, Mojżesz i Eliasz, aby wzywać przez trąbienie. Natomiast „wielka trąba” Izajasza obwieszcza przyście Pańskie, tak jak trąba obwieszczała zjawienie się Józefa. Gdy On powróci, widziecie, wszystkie narody zgromadzą się w Jeruzalemie. Amen. Znajdziecie to w księdze Izajasza. Wspominałem już o tym przed chwilą i czytaliśmy z jednego z tych rozdziałów. Jest to Izajasz 18, wiersze 1 i 3, natomiast u Izajasza 27, 12 i 13 jest mowa o tej wielkiej trąbie i o tym, że wszystkie narody uznają Izraela w jego ojczyźnie i to, że Bóg jest z nimi.

115 Potem oblubienica przyjdzie, aby przebywać ze swoim Oblubieńcem, a Oblubieniec ze swoją oblubienicą, następnie zaś nastanie tysiąclecie, po zniszczeniu świata przez energię atomową. Wreszcie nastąpi „nowe niebo i nowa ziemia”, gdzie będą żyć wiecznie.

Czy wszyscy to zrozumieli? Patrzcie, pozwólcie mi to jeszcze powtórzyć. Między szóstą a siódmą trąbą nastąpi usługa tych dwóch proroków, poselstwo Mojżesza i Eliasza. Izrael zawsze wierzył swoim prorokom.

116 Dlaczego, kiedy wyruszyłem, aby tam się udać i pokazać im, że On jest Synem Bożym, Duch Święty powiedział mi: „Jeszcze nie”? Miało to miejsce około pięć lat temu, kiedy byłem w podróży do Indii. Czy pamiętacie to? [Zgromadzeni mówią: amen - uw. wyd.] On powiedział mi:

„Nie czyń tego”.

Oni powiadają:

„Jeśli On jest Mesjaszem, to dajcie nam zobaczyć jego znak proroka. My wierzymy prorokom”.

Brat Levi Pethrus i inni posłali mi te Biblie. Oni darowali milion egzemplarzy, aby rozdawać je Żydom powracającym z Iranu i zewsząd, wracającym, aby zgromadzić się razem, aby utworzyć naród. Byłem wtedy w Kairze, w Egipcie. Pomyślałem sobie:

„To jest dla mnie stosowna pora”.

„Nie czyń tego. Jeszcze nie nadeszła ta godzina”. - powiedział do mnie. Wtedy powróciłem do domu. Tak jest. Oj!

117 Mojżesz i Eliasz są przeznaczeni do tego, aby ich wezwać. Chwilowo jubileusz Pięćdziesiątnicy jeszcze trwa, albo przynajmniej trwał do tej pory. Rozumiecie? Teraz ma zostać ogłoszone Święto Trąb. Natomiast ta usługa z ostatnich wersetów Malachiasza nie jest związana z tamtą. Zupełnie nie, wcale nie. Zauważcie, że tamto będzie wystąpienie Mojżesza i Eliasza, wzywających i przeobrażających Izrael od tradycji żydowskich, słuchajcie, od żydowskich tradycji, w które byli wmieszani. Ponieważ będą oni prorokami, Żydzi im uwierzą. Oni będą ich wzywać do pojednania, którym jest Chrystus. Sprawiają, że oni poznają Chrystusa. Oni będą mówili:

„On przychodzi. On tutaj się zjawi”.

Żydzi będą się zgromadzać i tym podobne rzeczy. A potem On przyjdzie i powie:

„Oto jestem”.

Widzicie?

„A skąd masz te rany?”

„Zostałem zraniony w domu Moich przyjaciół”.

118 Pamiętajcie, że oblubienica z pogan powinna mieć także proroka Eliasza. Zadanie jego jest dokładnie takie samo, jak tych dwóch proroków. On będzie wzywał ich - oblubienicę z tradycji, tak jak tamci prorocy będą wzywali Żydów z judaizmu do Chrystusa, do pojednania. Poganie znają już to pojednanie, lecz trzeba wzywać oblubienicę do pierwotnego pojednania, do przywrócenia wszystkiego tego, od czego oddalono się w trakcie tych siedmiu sabatów, tych pięćdziesięciu dni. Oni mają być powołani w dniach ostatecznych. Słuchajcie! Poślaniec do siódmego zboru i poślanicy siódmej trąby, wszyscy oni są prorokami. Tak jest. Wstawionych w to jest tych sto czterdzieści cztery tysiące.

Pieczenie to wołanie skierowane do pogan. To było przeznaczone dla pogan, miało zostać otwarte dla pogan, aby zobaczył to Kościół z pogan. O tym wszystkim wiemy. Tego wszystkiego słuchamy, wiemy, co już się wykonało. Teraz oczekujemy Jezusa. Wy powiecie może:

„Chwileczkę, bracie Branham, ja wierzę, że teraz oni zrobią to czy tamto”.

119 Jesteśmy królewskim nasieniem Abrahama, oblubienicą. A jaki był ostatni znak, który był dany Abrahamowi tuż przed pojawieniem się obiecanego Syna? Bóg ukazał się w postaci istoty ludzkiej, która potrafiła rozpoznać ludzkie myśli. Jeden człowiek, nie tuzin. Jeden człowiek, bez względu na to, ilu jest podrabiaczy. Do nich przyszedł jeden i on rozpoznał ich myśli. A co było potem? Następną rzeczą było to, że Abraham i Sara przeobrazili się w młodą mężczyznę i młodą kobietę. Wiemy o tym.

Wiem, że to was teraz trochę zatkało. Ale pamiętajcie, że aby zrozumieć to z całą pewnością, nie możecie czytać Biblii ot tak sobie powierzchownie. Ten obraz wyłania się bowiem pomiędzy wierszy.

„Czyż dla Boga jest cokolwiek niemożliwego?” - odpowiedział.

120 Uważajcie. Sara była starą kobietą. Biblia mówi, że jej łono było już obumarłe. Czy to prawda? Także ciało Abrahama, jego nasienie było już obumarłe w nim. Czy tak?

Przypomnijcie sobie teraz. Nasienie Abrahama było obumarłe. A czterdzieści lat później on miał siedmiu synów z innej żony. Co On uczynił? On przemienił ich ciała.

Zauważcie, że oni udali się potem w podróż do Gerary, na odległość prawie pięćset kilometrów. Jest to z pewnością zbyt długa droga dla starego człowieka.

Sara nawet myślała, że są już niezdolni, aby z sobą współżyć. Być może przez około dwadzieścia lat nie współżyli już z sobą. Ona powiedziała:

„Czy teraz, będąc stara, i mój pan jest stary, mam ponownie zażywać rozkoszy, jak ludzie młodzi?”

121 Zauważcie, co się stało. Ona natychmiast zamieniła się w miłą, młodą kobietę. On pokazał w ten sposób, co uczyni z królewskim nasieniem Abrahama, aby mogło ono przyjąć obiecanego Syna. Ona odmłodziła.

Spójrzcie, oni poszli do Gerary i co tam się stało? Król Abimelech zakochał się w niej. Powiedział:

„Ona jest przystojna i piękna. Miło na nią patrzeć”.

Widzicie? On chciał ją pojąć za żonę, tę starą babcie, chociaż miał tam tyle pięknych młodych dziewczyn. Czy tak nie było?

Bóg odmienił jej ciało, przywrócił je do stanu jak w młodości. Jest to tajemnica, która ma zostać objawiona w teraźniejszym czasie przez Syna Człowieczego, przez poselstwo wieczorne. Rozumiecie? Zostali przywrócenie do pierwotnego stanu! A ostatnim znakiem, jaki zobaczyli, zanim ich ciała zostały przemienione było (co?) to rozpoznanie ich ukrytych myśli.

Zanim my będziemy mogli przyjąć nadchodzącego Syna, co musi się wydarzyć? „W jednej chwili, w oka mgnieniu, na odgłos trąby ostatecznej; bo trąba zabrzmi i umarli zostaną wzbudzeni jako nie skażeni, a my zostaniemy przemienieni”. Alleluja! „Razem z nimi porwani będziemy w obłokach w powietrze, na spotkanie Pana”. Ta tajemnica została oznajmiona, pieczenie zostały otwarte.

Trąba zabrzmiała dla Izraela, a tych dwóch proroków jest gotowych, aby wystąpić. Co to oznacza? Kościół musi zejść z widowni właśnie teraz, aby oni mogli się pojawić. On nie może zajmować się jednocześnie Kościołem i Żydami. Nigdy tego nie robił. Rozumiecie?

122 O bracie, czuwaj! Dzieje się dokładnie to, co powinno: wszyscy zostają wezwani do wyjścia z denominacji i tradycji. Widzimy teraz, że Kościół okresu Pięćdziesiątnicy został dokończony.

Oblubienica musi teraz ustąpić z drogi, zostać zabrana w górę, aby tych dwóch świadków Bożych, tych dwóch proroków mogło pojawić się na scenie i zadać w siódmą trąbę, uczynić im znajomym Chrystusa.

Siódmy anioł, siódmy posłaniec mówi:

„Oto Baranek Boży, który gładzi grzech świata. Syn Boży, Słowo, Baranek Boży, który gładzi grzech świata”.

Nie mówi:

„Oto są moi metodyści, moi baptyści, moi zielonoświątkowcy”.

Nie ma bowiem innego fundamentu, jak tylko ten. Dostrzegacie to?

Ile czasu nam pozostało? Żydzi są w swojej ojczyźnie. Oblubienica została wezwana. Wszystko, co On obiecał, wypełniło się dokładnie według Pism. Jesteśmy gotowi. Ta godzina jest tutaj.

„Narody się kruszą,

Izrael się budzi,

Mają miejsce znaki, przepowiedziane w Biblii.

Dni pogan są policzone.

Udręczeni ciężarami,

Powróćcie, rozproszeni, do swojej własności.

Dzień odkupienia jest blisko,

Serca ludzkie upadają ze strachu.

Bądźcie napełnieni Duchem Bożym,

Niech wasze lampy są zapalone i czyste;

Patrzcie wzwyż, bo wasze odkupienie jest bliskie!

Fałszywi prorocy kłamią,

odrzucają Bożą prawdę,

Że Jezus Chrystus jest naszym Bogiem. (O tak!)

Lecz my kroczyć będziemy śladami apostołów.

Gdyż dzień odkupienia jest blisko,

Serca ludzkie upadają ze strachu.

Bądźcie napełnieni Duchem Bożym,

Niech wasze lampy są zapalone i czyste; (Nie zmarnujcie okazji)

Patrzcie wzwyż, bo wasze odkupienie jest bliskie!„

123 Prorok powiedział:

„Pod wieczór będzie światło”.

„W czasie wieczornym będzie światło,

Z pewnością znajdziemy ścieżkę do chwały.

W drodze do wody jest dzisiaj to światło,

W pogrzebaniu w drogocennym imieniu „Jezus”.

Młodzi i starzy, pokutujcie ze wszystkich grzechów,

A Duch Święty z pewnością zstąpi.

Nadeszło światło wieczorne.

Jest prawdą, że Bóg i Chrystus są jedno„.

Jesteśmy tutaj! Jesteśmy przy końcu. To nie są jakieś głupie myśli jakiegoś człowieka. To jest TAK MÓWI PAN. Pochylmy swoje głowy.

124 Łaskawy Boże, Jahwe, Wszechmocny, który grzmiałeś na górze Synaj, a ludzie mówili:

„Niech Mojżesz przemawia do nas, abyśmy nie pomarli”.

Ty, wielki Jahwe, powiedziałeś:

„Wzbudzę im proroka. Nie będę już przemawiał do nich w taki sposób”.

Obiecałeś, że to uczynisz, i uczyniłeś to. Wzbudziłeś Pana Jezusa. On jest Słowem. Ty tak powiedziałeś:

„Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga, a Bogiem było Słowo. A Słowo ciałem się stało i zamieszkało wśród nas”.

Widzimy tutaj te rzeczy, które On nam prorokował przez swojego proroka Jana na wyspie Patmos. Widzimy, że to wypełniło się co do joty. Widzimy Ducha Świętego przejawiającego się pomiędzy nami tu na ziemi. Widzimy, że denominacje wypchnęły Go, wypchnęły Słowo z kościoła. Oni nie mają nic przeciwko ludziom. Właśnie Słowo jest tym, czego oni nienawidzą. Jest to sprzeczne z ich tradycją. Podobnie jak gdy Ty byłeś tutaj na ziemi. Byłeś Słowem i występowałeś przeciwko ich tradycjom, a oni wypędzali Cię wszędzie ze swoich kościołów.

125 A teraz, Panie, nie ma nigdzie współpracy. Mam nawet trudności z dostaniem się do Afryki Południowej, gdzie wiem, że czekają jeszcze pewne dusze. Tak jest na wszystkich miejscach i wygląda na to, że oni mnie nie przyjmą, Panie. Nie ze względu na mnie, Panie, lecz ze względu na to poselstwo. Lecz Ty zapowiedziałeś, że tak będzie się dziać. Oznajmiłeś nam to, abyśmy nie byli zniechęceni. Znamy godzinę, w której żyjemy.

Boże, ci ludzie siedzieli tutaj dzisiejszego poranka w tym gorącym pomieszczeniu, podobnym do piekarni. Oni słuchali uważnie. Jestem pewien, że oni teraz rozumieją. Jeżeli nie, to objaw im, Panie, dlaczego nie pozwoliłeś mi zająć się tymi trąbami. Rozumiem teraz, że to nie ma nic wspólnego z nami. Właśnie podczas szóstej trąby stało się to wszystko i myśmy widzieli otwarcie szóstej pieczęci. A dwa tygodnie temu oglądaliśmy tutaj w widzeniu pochód oblubienicy oraz kościoła, jak o tym mówiłem. Powiedziałem to właśnie tak, jak Ty mi to pokazałeś, Panie. W takich okolicznościach się znajdujemy. Może jest później niż myślimy.

126 Ojcie, być może jest tu tego poranka jakaś osoba, która ma jakieś uprzedzenia pod wpływem jakiejś teologii albo jakiegoś teologicznego słowa, sprzecznego ze Słowem Bożym. Może oni nie znają prawdziwego Chrystusa, prawdziwego Ducha Świętego. Słowo nie zostało im jeszcze objawione, nie zostało im objawione, jak ma wyglądać Słowo w tych dniach. Oni widzą tylko tradycję. Żyją w świetle, które zaślepia. Największy rabunek, jakiego dokonano kiedykolwiek na świecie, popełniony został w Anglii przy pomocy fałszywego światła. A największy rabunek, jaki kiedykolwiek przeżył Twój Kościół, miał miejsce wtedy, gdy oni wzięli światło denominacyjne, a odwrócili się od prawdziwego światła Biblii - Chrystusa.

O Boże, bądź miłostiw! Zbaw zgubionych, Panie. Jezu, proszę jeszcze o krótką chwilę. Mamy swoich ukochanych. Jeszcze tylko chwilę! Wkrótce ten wielki Kamień zostanie oderwany od tej góry. Jeśli jest tutaj dzisiejszego poranka ktoś bez Ciebie, to spraw, o Panie, aby oni przyszli w pokorze właśnie teraz i przyjęli Cię.

127 Miejmy jeszcze pochylone głowy. Jeśli chcesz, podnieś swoją rękę mówiąc:

„Wspomnij mnie, bracie Branham. Wspomnij mnie w modlitwie”.

Nie mamy tutaj miejsca, przestrzeń wokół ołtarza jest wypełniona. Niech ci Bóg błogosławi. Niech ci Bóg błogosławi. Bóg niech cię błogosławi. Niech cię Bóg błogosławi. Dosłownie setki rąk!

128 Ojcie, Boże, jest tu gdzieś jakiś mały cień. Usuń go, Panie. Oni siedzą tutaj w tym pomieszczeniu. Szatan być może zaślepił ich oczy w przeszłości, lecz ja proszę, abyś rzucił na to okiem, jak to robiłeś dla nas wiele razy, skoro wzywasz nas teraz wszystkich, abyśmy przejrzeni. Biblia mówi, że oni byli ślepyimi, a nie wiedzieli o tym. Jest powiedziane: „Radzę, abyś nabył u mnie maści, leczącej wzrok”. Boże, użyj tej maści dzisiejszego poranka na ich oczy, aby przejrzeni. Mimo że jesteśmy skromnymi, prostymi, niewykształconymi ludźmi i tak dalej, jednak w taki sam sposób było też na początku. Spraw, Panie, aby otrzymali to właśnie teraz. Przekazuję ich Tobie w imieniu Twojego Syna Jezusa.

Ty powiedziałeś:

„Kto słucha Słowa Mego i wierzy Temu, który Mnie posłał, ma żywot wieczny i nie stanie przed sądem, lecz przeszedł z śmierci do żywota”. Jan 5, 24.

Jestem pewien, Panie, na ile mi wiadomo, oni słuchali tego. Dotyczy to nie pozornych wierzących, lecz prawdziwych wierzących, którzy wierzą w to, co mówi Słowo.

Spraw, o Panie, aby oni byli Twoimi od tej godziny. Jeśli w ich umysłach znajduje się powątpiewanie, usuń to. Jeśli znajduje się pośród nas chora osoba, a wiem, że są tutaj takie, gdyż Ty objawiasz myśli, kiedy stoję tutaj na podium, niech przyjdzie wielki Duch Święty i uzdrowi ich, Panie. Oni wiedzą o tym wszystko. Modlę się dla nich o zdrowie. Daj odpowiedź na wszelkie pytania.

129 Basen będzie dostępny dla tych, którzy nigdy nie zanurzyli się w imieniu Jezusa Chrystusa, aby przyjąć imię Oblubieńca. Udzielono im denominacyjnego, klerykalnego chrztu. Nikt w czasach biblijnych nie został nigdy ochrzczony w te określenia „Ojca, Syna i Ducha Świętego”, nikt też nie był pokrapiany. Te tradycyjne zwyczaje są cechą kościołów tego okresu, tego ruchu antychrystowego, obrazu bestii. Nikt nie był nigdy ochrzczony w imię „Ojca i Syna i Ducha Świętego”, aż dopiero w katolicyzmie. Cała Biblia i cała późniejsza historia potwierdza, że chrzczono w imię Jezusa.

Paweł mówi do Galacjan 1, 8:

„Choćby nawet anioł z nieba zwiastował wam ewangelię odmienną od tej, którą myśmy wam zwiastowali, niech będzie przeklęty”.

Ludziom, którzy byli ochrzczeni chrztem Jana, tego, który ochrzcił Jezusa, Ty rozkazałeś w Dziejach Apostolskich 19 ochrzcić się ponownie w imię Jezusa Chrystusa. Zostało powiedziane:

„Nawet aniołowi nie pozwólcie, by mówił wam co innego”.

130 W ostatecznych czasach przyjdzie posłaniec i poprowadzi ludzi z powrotem do pierwocin, do oryginalnej, pierwotnej wiary. Spraw to, Panie, aby ten wielki Posłaniec pomiędzy nami, ten wielki Chrystus, Duch Święty otworzył nam Słowo i uczynił je dla nas żywym, zrozumiałym, objawionym. Niech On prowadzi ich z powrotem do oryginalnej, zielonoświątkowej wiary. Jak Piotr powiedział w dniu Pięćdziesiątnicy:

„Upamiętajcie się i niechaj się każdy z was da ochrzcić w imię Jezusa Chrystusa na odpuszczenie grzechów waszych”.

Ten sposób był ważny zawsze, dla każdego, aż do kościoła rzymskiego w Nicei.

Boże, bądź miłościw teraz. Basen będzie przygotowany, serca otwarte. Przyjdź, Panie Jezu. Znajdujemy się w ostatnich godzinach. Jeśli jest możliwość, Panie, aby oni weszli w tej godzinie. Mam nadzieję i ufam, że tak jest. A my, którzy znajdujemy się już wewnątrz, obyśmy zrobili teraz bilans, o Panie, skoro widzieliśmy i słyszeliśmy głos Boży, przemawiający przez Jego Słowo, i skoro wiemy, w jakiej żyjemy godzinie. Spraw to, Ojcze. Powierzamy ich Tobie w imieniu Twojego Syna.

Śpiewajmy teraz, mając pochylone głowy.

„Cicho, łagodnie Jezus woła,

Woła ciebie... „



www.messagehub.info

Kazania wygłoszone przez
Williama Marriona Branhama
„...w dniach głosu...” Obj. 10:7